

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Ameryka uznała Sowiety

### Roosevelt i Litwinow wymienili listy w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych

#### Za zgodą przedstawiciela Z. S. S. R. odpieczętowane tajne archiwa carskiej ambasady w Waszyngtonie



Litwinow

MOSKWA, 17 XI (PAT). — Dzisiaj o godz. 0,20 wieczorem, według czasu moskiewskiego (22,20 wg. czasu środkowo-europejskiego) doręczył komisarz Litwinow, zawierający listy, wymienione pomiędzy prezydentem Rooseveltem a komisarzem Litwinowem, dotyczące nawiązania stosunków

dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Sowietami.

List prezydenta Roosevelta brzmi:

„Drogi panie Litwinow! Jestem bardzo szczęśliwy, mogąc zawiadomić pana, że w rezultacie naszych rozmów z Panem. RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH POSTANOWIŁ NAWIĄZAĆ NORMALNE STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z RZĄDEM ZSRR. I WYMIENIĆ AMBASADORÓW.

Mam nadzieję, że ustalone obecnie stosunki pomiędzy naszymi narodami pozostaną na zawsze normalnymi i przyjaznymi, i że nasze narody będą odciążone współpracą ku obojgólnemu korzyści i gwołi zachowania pokoju w całym świecie“.

Komisarz Litwinow odpowiedział następującym piśmie:

„Drogi panie Prezydencie! Jestem bardzo rad, mogąc zawiadomić pana, że RZĄD ZSRR. CHĘTNIE GOTÓW JEST NAWIĄZAĆ NORMALNE STOSUNKI DYPLO-

MATYCZNE Z RZĄDEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH i wymienić ambasadorów. Podzielam również nadzieję, że stosunki, ustalone obecnie pomiędzy naszymi narodami, będą mogły nazawsze pozostać normalnymi i przyjaznymi i że narody nasze odciążone będą współpracą ku obojgólnemu korzyści i gwołi zachowania pokoju w całym świecie“.

PARYŻ, 17 XI. (PAT). — Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że w ciągu narad, jakie się odbyły ubiegłej nocy pomiędzy komisarzem Litwinowem, a prezydentem Rooseveltem, doszło w zasadzie do porozumienia w sprawach spornych. Porozumienie dotyczy zagadnienia natury religijnej, spraw propagandy oraz stosunków handlowych między obu państwami.

Rząd sowiecki, zrzekając się poprzedniego stanowiska, zgodził się przyjąć dyskusję na temat długów i zaakceptował zasadniczo inne rewindykacje amerykańskie.

Komisarz Litwinow i prezydent Roosevelt zbadali poza-

tem m. in. sprawę rozbrojenia światowego oraz stosunków seowiecko-japońskich.

W związku z powyższą wiadomością, agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że okolice dawnej ambasady rosyjskiej w Waszyngtonie, zamkniętej od czasu upadku rządu Kiereńskiego, były nocy ubiegłej pilnie strzeżone przez policję.

W tym czasie żołnierze amerykańscy otworzyli archiwa ambasady i zabrali na 3 wozach ciężarowe akta, oraz pewną liczbę dossier, które miały być zbadane przez reprezentanta Sowietów oraz funkcjonariuszy departamentu stanu.

Przypuszczają, że chodzi tu o dokumenty, dotyczące długów rosyjskich. Dossier były rzekomo wywiezione z gmachu byłej ambasady rosyjskiej za zgodą Litwinowa.

WASZYNGTON, 17 XI. — (PAT). Minister rolnictwa Wallace oświadczył po wyjściu z Białego Domu, iż sceptycznie zapatruje się na możliwość sprzedaży przez Sta-



Roosevelt

ny Zjednoczone do Sowietów większej ilości bawełny i bydła,

chyba że taryfa celna Stanów Zjednoczonych zostanie obniżona. W przeciwnym bowiem razie Sowiety nie będą mogły kupować. Następnie minister zaprzeczył wiadomości, jakoby w toku były rokowania o przyznanie Sowietom pożyczki.

## HONOR BYĆ POLAKIEM

### Prezydent Rzplitej mówi przez radio do całej Ameryki

Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki dzisiaj o godz. 24-ej wygłosił przez radio przemówienie w języku angielskim i polskim przeznaczone specjalnie dla Ameryki. Prezydent rozpoczął przemówienie w języku angielskim, jak następuje: „Jestem szczęśliwy, że w 15 rocznicę Niepodległości Polski przemawiać mogę do obywateli polskich w Ameryce. Nie mogę przy tej okazji pominąć przyjaciół Polski w Stanach Zjednoczonych, kraju którego pomocy w odzyskaniu tej niepodległości Polska nigdy nie zapomni. Nie zapomni też nazwiska swego wielkiego przyjaciela, jakim był prezydent Wilson, podobnie, jak Ameryka przechowuje do dziś dnia we wdzięcznej pamięci nazwiska polaków: Kościuszki i Pułaskiego.

15 lat temu ziemie polskie i całe życie polskie leżało w gruzach. Dziś, po krótkim stosunkowo czasie z radością stwierdzić można, że oplakane dziedzictwo niewoli przeżyło bezpowrotnie. Odbudowa państwa postąpiła tak daleko, że już każdy zaliczyć musi Polskę do

państw mocnych, dobrze rządzonych i szybko rozwijających się.

Do tej odbudowy 15 lat temu przystąpiła duża ilość ludzi, zaprawionych do służby państwu długoletnią pracą i walką o zdobycie niepodległości, a na czele tych ludzi stał od lat, jak stoi do dziś, człowiek wielki, który sprawie tej poświęcał nie tylko ogromne zasoby swego uczucia, ale również swój wszechstronny geniusz.

Genjusz Józefa Piłsudskiego przejawiał się przede wszystkim w dziedzinie wojskowej. On, na lata całe przed wielką wojną i potem w czasie jej trwania, zorganizował metodą konspiracyjną pierwsze kadry wojska. On w roku 1920 ocalił granice świeżo odbudowanego państwa, a jednocześnie zastąpił Europę przed grozą nowej zawieruchy wojennej i rewolucyjnej. On wreszcie obecnie zorganizował wojsko nasze, tak że Polska, stojąc niezłomnie na straży pokoju, gotowa jest wszelkiej agresji na swe państwo przeciwstawić ofiarną siłę całego narodu.



Genjusz Piłsudskiego przejawia się jednak również w innych dziedzinach, a nawet w dziedzinie gospodarczej. Dzięki temu, że jeszcze w latach dobrej koniunktury wyuczył zapowiedź zbliżającego się kryzysu, Polska zawczasu przygotowała się do walki, dziś przechodzi kryzys stosunkowo dobrze i nie uрониła w czasie walki ani jednej

zasadniczej zdobyczy uprzedniej polityki gospodarczej.

Temi zaletami swemi Piłsudski skupił wokół siebie i swej idei cały państwowo-mysłowy ogół polaków wszelkich klas i stanów. Skupił nie tylko tych, którzy od dawna byli towarzyszami jego pracy (a do których i ja osobiście należę), ale i tych, którzy dawniej go nie znali i nie rozumieli jego wielkiej roli. W ten sposób w Polsce dzisiejszej mamy jakby zaprzeczenie tej dącej powszechnej prawdy, że wielkość człowieka znajduje uznanie dopiero w historii.

Dziś rządy jego i jego współpracowników, zaprawionych w służbie dla państwa, opierają się na woli narodu, w sposób jaknajbardziej demokratyczny objawionej“.

Zakończył prezydent swe przemówienie w języku polskim następująco:

Na zakończenie miło mi zwrócić się do was, polacy w Ameryce, w naszym ojczystym języku. Wczuć się w wasze myśli i uczucia jest mi

łatwiej, że sam tak wiele najpiękniejszych lat swego życia byłem emigrantem. Poprzez wielką odległość, dzielącą mnie od was, wypycham waszą radość, że w starej macierzy naszej dzieje się coraz lepiej. Jest to przyrodzoną potrzebą każdego człowieka móc matkę swoją otoczyć szacunkiem i uczuciem.

Jakże upośledzonym jest taki człowiek, który o matce swojej nie wie, lub wie, że żyje ona w upokorzeniu. W takim położeniu byliście wy — tam na emigracji — jeszcze 15 lat temu, gdy ta wspólna macierz wasza, Polska, nie miała nawet imienia swego między państwami. Dziś, gdy Polska istnieje już jako państwo, gdy każdy rok niepodległego jej bytu przynosi wam nowe wieści o ciągłym jej rozwoju, radować się musi wasze synowskie serce. Boć to dopiero 15 lat ciężkiej pracy. Dalsze lata przyniosą niewątpliwie dalszy postęp. I stwierdzać będą coraz mocniej, że dziś wszędzie na świecie być polakiem nie jest to już upokorzenie żadne, ale wielki i coraz większy honor“.

# BRUNATNA KSIĘGA

## Symbol tragizmu krwawego terroru hitlerowskiego

(I) Leży przedemną grubo foli. Blisko 400 stron druku i moc ilustracji. Okładki koloru brunatnego i czarnymi zgłoskami wyciśnięty tytuł: „Brunatna księga o pożarze Reichstagu i terrorze hitlerowskim”. Wydana w Bazylei. Bez autora. Kto ją napisał? Pisali ją: uczeni i robotnicy, literaci i dziennikarze, lekarze i publicyści — ci, co niekliki z katowni Hitlera. Bezimienni wydawcy piszą:

„Jest to niemiecka książka. Niemcy ją przeżyli, Niemcy ją przecierpieli, Niemcy ją pisali. Jest to międzynarodowa książka: Anty-faszyści w Anglii, Francji, Holandji i Ameryki popierali to wydawnictwo. — Jest to dzieło międzynarodowe, bo pokazuje wszystkim, gdziekolwiek kto żyje — niebezpieczeństwo faszyzmu”.

Lord Marley, prezes Komitetu ogólnosiwiatowego pomocy ofiarom hitleryzmu pisze o Brunatnej księdze:

„Nasza księga ma napiętnować drogę przestępczą rządu „nazi”. Nasza księga jest przyczynkiem w walce przeciwko faszyzmowi Hitlera. Walka ta nie toczy się przeciwko Niemcom. Ta walka jest prowadzona na rzecz prawdziwych Niemców”.

Brunatna księga jest wskazówką na tarczy historii, wskazówką, która się zatrzymała na liczbie 1933! Kłopotliwie w przyszłości odczyta tę księgę dokładnie, zobaczy krew, która opływa rok 1933. I dlatego ta księga jest symbolem tragizmu, który się zwie: rozwój społeczny. I jako symbol pozostanie, jak wraz z człowiekiem pozostanie walka sprzecznych tendencji rozwojowych, walka z człowiekiem pozostanie walka sprzecznych tendencji rozwojowych, walka, która jest istotą każdego tragizmu...

### Partja „Nazi”

O czym mówi Brunatna księga?

Na samym wstępie mamy na kreślonej historii partji „nazi”. A więc: W lipcu 1919 roku wstąpił do partji Hitler, do partji, która powstała w tymże roku z żołnierzy, oficerów — rozczarowanych po wojnie, — ze studentów wytraconej z normalnych studiów, ze zdeklasowanych i radykalnych elementów drobnej burżuazji i mieszczaństwa.

W roku 1920 zostaje ogłoszony „Program Narodowo-socjalistycznej niemieckiej partji robotniczej” (N.S.D.A.P.). Program ten zawiera 25 punktów i przewiduje: zjednoczenie Niemiec, równouprawnienie Rzeszy w stosunku do innych państw, rewizję traktatu wersalskiego i traktatu w St. Ger-

main, ponadto w swej części gospodarczej program żąda: upaństwowienia fabryk, udziału robotników w zyskach przedsiębiorstw, reformy rolnej, ustawa o lichwiarskich procentach i t. d. Jako całość program ten ma charakter reakcyjny i drobnomieszczański już nie mówiąc o tem, że jest zplekciem, opartym na innych programach. Dzięki silnej agitacji partja hitlerowska liczy w roku 1921 6.000 członków, a w rok później odbywa w Monachjum swój pierwszy kongres. W tym okresie grupa kapitalistów udziela już partji zasiłków pieniężnych.

Po propagandzie 1923 roku Hitler w grudniu t. r. wykonuje swój „putsch”, w wyniku którego zostaje aresztowany (w willi jakiegoś księżniczki na granicy austriackiej podczas próby ucieczki do Austrii). Inni współsprawcy „pucczu” uciekają (Göring do Włoch). W roku 1924 zostaje Hitler skazany na 5 lat więzienia, lecz po kilkomiesięcznym pobycie w areszcie wypuszczono go na wolność i nawet jako obywatel austriacki pozostaje w Niemczech.

Rok 1924 kończy pierwszą fazę istnienia „Nazi”. Trzeba zaznaczyć, że partja narodowych - socjalistów rozwijała się równolegle z potęgowaniem się kryzysów gospodarczych. To też w okresie 1924 — 1928 Hitler jakgdyby nie istnieje i partja upada. Dopiero gdy Niemcy dotknięte kryzysem zaczęły zmniejszać zarobki pracującym, a powiększały się kadry bezrobotnych, zaczyna się wzrost głosów narodowo-socjalistycznych.

Przegrupowanie sił społecznych w okresie ostatnich 5 lat w Niemczech wyraża się radykalizacją robotników i drobnomieszczaństwa. Jako przeciwwaga głosów socjalistycznych i komunistycznych silnie zostaje rozbudowana działalność partji nazi, popierana przez finansjere, przemysł (Hugenberg!) jednakże w ramach legalności. I tak legalnie działa Hitler w stosunku do rządów Müllera, Brüninga, Papena Schleichera.

Lecz w samym lonie partji powstaje farsa, spowodowana zmianą frontu w stosunku do własnego programu. Program partji stał się świstkiem, zapisanym frazesami. Charakterystyczna jest następująca rozmowa pomiędzy Hitlerem i Strasserem.

HITLER: — Wielka masa robotników nie żąda niczego, prócz chleba i zabawy. Nie ma ona zrozumienia dla idealów...

STRASSER: — Co wy zrobicie pojutrze z zakładami Tow. Ake. Kruppa, gdybyście ta-  
 jntro zdobyli władzę w Niemczech. Czy wszystko pozostanie po starciu, czy też nie?

HITLER: — Naturalnie! Sądzi pan, że jestem na tyle zwarjowany, że zniszczę ustrój gospodarczy? — Tylko jeśli ludzie nie będą postępować zgodnie z interesem narodu, wówczas zaingeruje państwo.

Powyższa rozmowa charakteryzuje dokładnie pozycję Hitlera w stosunku do „przebudowy” społecznej i gospodarczej Niemiec. Dziś nie trzeba chyba wykazywać specjalnie, że z osławionego „programu” pozostały tylko komisje rasowe, na podstawową zaś zasadę „programu” złamanie niewoli procentów — oświadcza p. Schmitt, minister gospodarki, że wyjście z kryzysu jest możliwe tylko „gdy wszelkie jednostki gospodarcze od dorożkarza aż po I. G. Farben staną się na nowo rentowne”.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Hitler usunął wszystkich Strasserów od władzy w partji i konsekwentnie szedł do władzy. Po Schleicherze w styczniu 1933 roku Hitler został kanclerzem, uzyskując w gabinecie jeszcze dwa miejsca dla swoich kolegów partyjnych. — Istotne zaś stanowisko polityczne Niemiec reprezentował niemiecko - narodowy z Papenem na czele. Wobec nich „trójca” hitlerowska czuła się skrepowana, nie pomagały żadne „Notverordnungen”, a wynik wyborów był wątpliwy wobec istnienia potężnych partji opozycyjnych. Droga legalną Hitler nie mógł zagarnąć całej władzy, straciwszy zaś w listopadzie 1932 roku 2 miliony głosów mógł liczyć na wątpliwą większość parlamentarną i dlatego też Hitler musiał wkroczyć na drogę występku.

W tem oświetleniu położenia rządu staje się jasną sprawa podpalenia Reichstagu.

### Prawda o podpaleniu Reichstagu

„Brunatna Księga” podaje liczne ilustracje z pożaru parlamentu niemieckiego, — gmachu, którego budowa kosztowała 27 milionów RM. i trwała 10 lat. Nasuwa się przede wszystkim pytanie: Komu zależało na spaleniu Reichstagu? Podane już położenie partji Hitlera w rządzie Niemiec wskazuje na to, że Hitler nie mógł się spodziewać absolutnej większości głosów przy wyborach 5 marca. Szukano zatem innych dróg do sparaliżowania przeciwników. A więc wybrano: podpalenie Reichstagu.

Prasa międzynarodowa seep tecznie przyjęła wiadomość, ja koby komuniści podpalił Reichstag. Zaczęło się szczegó-

lowe analizowanie pytania: Kto to są podpalacze? I tu „Brunatna Księga” podaje szczegółowe materiały.

Warto się zatrzymać nad fragmentami broszurki doktora Oberfohren. Dr. Oberfohren poseł niemiecko - narodowych, bliski zaufany i przyjaciel Hugenberg, doskonale znał prace gabinetu i dokładnie był poinformowany o ich przebiegu. Napisał on broszurkę, która tylko najbliższemu otoczeniu jego była znana i stamtąd podają następujący fragment:

„Goebbels, człowiek bez skrupułów, ułożył plan, który w wyniku miał dać formalny powód do zgębienia partji opozycyjnych. Uważał, że należy koniecznie w domu Karola Liebknechta znaleźć materiały, wskazujące na to, iż komuniści przygotowują zbrojne powstanie. Prezydent policji berlińskiej Melcher odmówił przeprowadzenia tej prowokacji i przeto mianowano nowego prezydenta policji admirała von Levetzowa, który operację dokonał i oczywiście materiały w domu komunistów zostały znalezione.

Dnia 26 lutego von Levetzov złożył raport Goeringowi o rewizji w domu komunistów. — Ale w lonie rządu — powiada dr. Oberfohren — powstała gwałtowna różnica zdań. Papen, Hugenberg i Seldte zarzucali Goeringowi ostro, że działa takimi przestępczymi metodami. Wskazali na to, że dokumenty zostały tak sfałszowane, że o ich opublikowaniu nie może być mowy”.

Dr. Oberfohren podaje również, że dzień podpalenia Reichstagu został ustalony na 27 lutego oraz wskazuje, że „pod dowództwem posła Heinesa podpalacze szli podziemnym korytarzem z pałacu Goeringa do gmachu parlamentu. Dla każdego było ściśle określone miejsce, gdzie ma podłożyć ogień. Van der Lubbe siedzi z 5 czy 6 osobami. Tą samą drogą wrócili. Van der Lubbe tylko został”.

Ta sensacyjna broszura, wskazująca nietylko inicyjatorów ale i technicznych wykonawców podpalenia, kosztowała drogę jej autora, gdyż dnia 7 maja 1933 roku został dr. Oberfohren zamordowany. Jednakże świadectwo tak dobrze poinformowanego świadka ma kolosalne znaczenie dla rozwiązania zagadnienia podpalenia Reichstagu. „Brunatna Księga” oprócz tego, że wskazuje na cały szereg sprzeczności, zachodzących w oficjalnych oświadczeniach oskarżycieli, oprócz tego, że przytacza powyższe dowody dr. Oberfohrer-na, przechodzi do podania konkretnych faktów, wskazu-  
 cych, że Hitler sam przygotował pożar Reichstagu.

Przedewszystkiem zwraca się uwagę na fakt, że w 3 godziny po wybuchu pożaru 1.500 osób było już aresztowanych, przy normalnej zaś procedurze jest rzeczą niemożliwą, aby w ciągu tak krótkiego czasu wystosowano tyle nakazów aresztowania z załączonymi fotografiami osób. Wniosek: Nakazy były wygotowane wcześniej.

Drugim dowodem winy hitlerowców jest fakt zwolnienia służby i urzędników parlamentu przed godziną urzędową, mimo, że Goering, gospodarz parlamentu, wiedział o „planowanym powstaniu”.

Ciekawe są wymurzenia byłego członka oddziału szturmowego (SA) wydrukowane w paryskim „Intransigeant”. Były hitlerowiec pisze tak:

„Dnia 27 lutego otrzymałem w południe rozkaz, abyśmy pozostali w koszarach... Około 10-ej wieczór przyszedł meldunek: „Wszyscy piorunem do Brandenburskiej Bramy! Broń pozostawić! Reichstag się pali!” Dowódca Ernst zgromadził nas i polecił, abyśmy wszędzie rozpuścili wieść, iż komuniści podpalili Reichstag, że są dowody w ręku i jutro będą ogłoszone”.

Należy jeszcze przytoczyć ciekawą emuncjację Henryka von Gleichena. Otóż on, redaktor tygodnika „Der Ring”, członek „Klubu Panów”, zausznik prezydenta Hindenburga, tak pisze: „Gdzie są sprawcy podpalenia? Aby odpowiedzieć na to pytanie, stwierdzamy: Brak nam służby policyjnej. Gdybyśmy jednak taką mieli, to wiedzielibyśmy już dziś, kto oni są? Są to członkowie najlepszego niemieckiego i międzynarodowego tarzysstwa”.

Do powyższego oświadczenia dodajmy jeszcze stwierdzenie komendanta głównego straży ogniowej Berlina, iż „Goering zabronił mi przeprowadzenia głównego alarmu: alarmowano straż z półgodziennym opóźnieniem; w ocalałych częściach gmachu Reichstagu były zgromadzone wielkie zapasy materiałów łatwopalnych”.

Mając na uwadze szereg oświadczeń osób, później zamordowanych, okaże się, iż konstruowany przez „Brunatną Księgę” dowód, iż sami hitlerowcy z Goeringiem na czele, są właściwymi sprawcami pożaru, staje się prawdopodobnym, jeśli nie powiemy, oczywiście. Powyższy czyn rządu Hitlera jest wykładnikiem tej wartości kulturalnej, która jest właściwa obecnemu reżymowi w Niemczech.

I. E.

**Dźwiękowy**  
**„PALACE”**  
 Ostatnie 2 dni!

Pierwsza francuska komedia pikantna **Tylko dla dorosłych**  
**NIE BĘDZIESZ KURTYZANA**  
 Czar Paryża! Uroki Riwieri  
 W rol. gł. **HENRI GARAT**  
 i **MEG LEMONNIER**  
 Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu. CENY MIEJSC: III m. 1.00, II m. 1.50, I m. 2.20.  
 Dzisiaj początek o 12 w poł. — Na pierwszy seans ceny niższe!

**Dźwiękowy Kinoteatr**  
**„CAPITOL”**  
 Dzisiaj i dni następnych!

Świat fantazji i uludy w niesamowitym arcy-filmie p. t. **KING KONG**  
 W rolach głównych: **FAY WRAY, ROBERT ARMSTRONG, BRUCE CABOT** oraz 23-metrowy potwór **KING KONG**  
 Realizacja F. Schoedsack w. E. WALLACE'A  
 Szczyt techniki i reżyserji!  
 Cały świat jest oszolomiony tem arcydziełem.  
 Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

# Zamachy w Warszawie i Pradze miał rzekomo wykonać na gmachy parlamentów Popow po pożarze Reichstagu Lubbe napewno otrzymuje znowu duże dawki scopulaminu

BERLIN, 17. XI. (PAT). — Dzisiejsza rozprawa o podpalenie Reichstagu rozpoczyna się od zeznań b. komunisty, Otona Grothego, który składa szereg sensacyjnych oświadczeń, obciążających oskarżonych. Świadek odpowiada, że od 1921 r. był członkiem czynnym bojówki komunistycznej, po tem zerwał z partją, przekonawszy się, że okłamuje ona proletariata. Jako robotnik niemiecki nie mógł obojętnie znieść oszczerstw, rzucanych na przywódców narodowego socjalizmu.

Na policję zgłosił się sam. Świadek szczegółowo opowiada o organizacji nielegalnych bojówek Czerwonego Frontu.

W kwietniu odbyć się miało tajne zebranie funkcjonariuszy partyjnych, na którym była mowa o pożarze Reichstagu. Jeden z b. towarzyszy świadka, niejaki Singer, miał wówczas wyrazić się, że zarzuty, wylaczane narodowym socjalistom, nie są uzasadnione. Naapytania obecnych Singer miał odpowiadać wymijająco, że nie może mówić więcej, po ni-waż w dniu pożaru pełnił funkcję kurjera między centralą komu-

nistyczną, a Reichstgiem. Na uwagę przewodniczącego trybunału, że zeznania, złożone w policji, nie zgadzają się z obecnymi jego oświadczeniami, świadek Grothe tłumaczy, iż po 9 miesiącach nie może sobie przypomnieć wszystkich szczegółów.

Świadek powołuje się następnie na wynurzenia b. radnego komunistycznego, który miał również opowiadać, że w podpaleniu brał osobiście udział i przynosił materiały palne do Reichstagu.

Świadek, wzięty w ogień krzyżowych pytań, wikła się. Podpalacze mieli być wpu- szczeni do gmachu przez posła Kochena. Dn. 23 lutego w domu Liebknichta miała się odbyć tajna narada, w której uczestniczył był przewodniczący partji komunistycznej, Thaelman. Na jednym z konweni-tyków miał być również obecny Lubbe. Akcją kierował Popow. Wszyscy sprawcy pod-

palenia mieli uciec oknem. Lubbe zabłądził i nie mógł znaleźć wyjścia. W czasie konfrontacji z Popowem dochodzi do ostrego starcia. Popow rzuca świadkowi wyzwisko „lajdak”. Wywołuje to naganę ze strony przewodniczącego. Z protokołu, odczytanego przez przewodniczącego, wynika, iż Grothe zjawił się w kwietniu na policji, oświadczając, iż może podać ważne szczegóły pod warunkiem niewymienia jego nazwiska. Z odczytanego następnie przez dr. Sacka protokołu policyjnego wynika, że Grothe na policji stwierdził, iż zamach na Reichstag miał być tylko próbą zastosowania specjalnych materiałów wybuchowych. Nie zwłocznie po udanym zamachu,

Popow miał wyjechać do Warszawy i Pragi czeskiej, a tam zorganizować podobne zamachy.

Oskarżony Popow oświadcza, że nie uważa za potrzebne zwracać się do tego świadka z pytaniami. Grothe do sprawy dzisiejszej na oczy nigdy nie widział. Wszystko to, co Grothe mówił, jest niesłychanym kłamstwem.

Zwraca łowiszczą uwagę na w czasie przemówień nadprokuratora oskarżony van der Lubbe kilkakrotnie umiatał się, wodząc błędny wzrokiem wokół, poczem zapalił znów w apatie.

Dymitrow stawia wniosek o zbadanie stanu umysłowego świadka Grothego. Przesłuchiwany zostaje następnie świadek Singer, na którego powoływał się Grothe. Zaprzecza wszystkim oświadczeniom Grothego, nazywając je wyssaniem z palca.

Grothe ucho- dził w szere- gach partji komunistycznej za człowieka niepewnego, który gotów jest uczynić wszystko dla zrobienia sobie reklamy. W czasie konfrontacji z Grothem świadek Singer zarzuca mu kłamstwo. Na tem rozprawę odroczone.

Popow miał wyjechać do Warszawy i Pragi czeskiej, a tam zorganizować podobne zamachy.

Oskarżony Popow oświadcza, że nie uważa za potrzebne zwracać się do tego świadka z pytaniami. Grothe do sprawy dzisiejszej na oczy nigdy nie widział. Wszystko to, co Grothe mówił, jest niesłychanym kłamstwem.

Zwraca łowiszczą uwagę na w czasie przemówień nadprokuratora oskarżony van der Lubbe kilkakrotnie umiatał się, wodząc błędny wzrokiem wokół, poczem zapalił znów w apatie.

Dymitrow stawia wniosek o zbadanie stanu umysłowego świadka Grothego.

Przesłuchiwany zostaje następnie świadek Singer, na którego powoływał się Grothe. Zaprzecza wszystkim oświadczeniom Grothego, nazywając je wyssaniem z palca.

Grothe ucho- dził w szere- gach partji komunistycznej za człowieka niepewnego, który gotów jest uczynić wszystko dla zrobienia sobie reklamy.

W czasie konfrontacji z Grothem świadek Singer zarzuca mu kłamstwo.

Na tem rozprawę odroczone.



## LOM SŁODOWY D-ra WANDERA

nieodzowny środek przy kaszlu i chrypcie.  
Wszędzie do nabycia.

## Niemcy się cieszą z oświadczenia polskiego ministra spraw zagranicznych

BERLIN, 17. 11. (PAT). Biuro Conti komunikuje: „Oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych, Becka,

w sprawie przyjęcia posła Lipskiego u kanclerza Rzeszy, w którym to oświadczeniu minister polski zajmuje stanowisko w sensie bezwzględnie pozytywnym, powitane zostało z żywym zadowoleniem. Z ministrem spraw zagranicznych, Beckiem, za którym stoi osobistość wielkiego męża stanu, Piłsudskiego, występuje na arenę dyplomacji europejskiej zupełnie nowy typ o profilu całkiem nowym.

Po pełnych rozczarowania wynikach tyłu międzynarodowych rokowań w ciągu lat ostatnich, podejmuje się obecnie po raz pierwszy próbę załatwienia we dwójkę problemów politycznych na drodze bezpośredniej niemiecko - polskiej wymiany zdań. Próbę tę — kończy biuro Conti — należy powitać i poprzeć, albowiem jest też i dla Niemiec rzeczą najważniejszą, że przez wymianę zdań między kanclerzem Rzeszy a posłem polskim,

jak również przez wynurzenia polskiego ministra spraw zagranicznych stworzona została w podobny sposób nowa atmosfera”.

## Rządowi reakcji na Węgrzech idą w sukurs studenci budapeszteńscy

BUDAPESZT, 17. 11. (PAT). — W czasie otwarcia parlamentu doszło do wielkich demonstracji socjalistów przeciwko Goembeszowi. Demonstranci wołali: „Precz z faszystami! Precz z dyktaturą!”

Ledwie nie doszło do bójki między nimi, a manifestującymi na rzecz Goembesza członkami partji Jedności, którzy wznosili okrzyki: „Wynoście się precz!”.

Przyczyną demonstracji było oświadczenie premiera, że robotnicy, zbyt ciągnący do międzynaro-

dówki, winni usunąć się z Węgier.

BUDAPESZT, 17. 11. (PAT). — Słuchacze politechniki zażądali od rektora wprowadzenia na nowo pełnego numerus clausus, grożąc w przeciwnym razie strejkami. Słuchacze uniwersytetu oraz innych wyższych uczelni solidaryzują się ze studentami politechniki.

Według „Uj Nemzetek”, przyczyną demonstracji jest przyjęcie na politechnikę 16 akademików żydowskich, usuniętych z politechniki w Charlottenburgu.

## Japońscy faszyci zapowiadają nieubłaganą walkę z rządem

TOKIO, 17. 11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

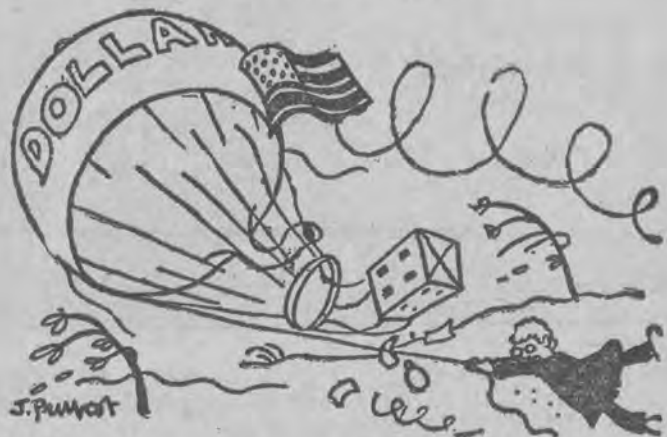
Odbył się tu dzisiaj kongres japoński partji faszystowskiej. Na czele tej organizacji stoi pułk. Hatayama. Kongres uchwalił następującą rezolucję:

„Gabinet adm. Saito nie jest w stanie poddać żądaniom chwili.

Na jego miejsce winien być utworzony rząd zjednoczenia narodowego, który będzie w stanie rozwiązać wielkie trudności, piętrzące się przed Japonją”.

Pułk. Katayama oświadczył, że faszyci zwalczać będą rząd adm. Saito wszelkimi środkami i niczem nie dadzą się zastraszyć.

## Satyra polityczna



Roosevelt „kieruje” dolarem. (Appel, Paryż).

## Emisja 50 milionów złotych w nowej serii biletów skarbowych

Z Warszawy donoszą: Dzisiaj wypuszczone będą do obiegu bilety skarbowe IV serii. Bilety te emitowane są w odcinkach po 1.000 i 10.000 złotych na ogólną sumę 50 milionów złotych. Terminy płatności tych biletów wynoszą 3 lub 6 miesięcy. Dla biletów z trzymiesięcznym terminem płatności oprocentowanie wynosi 4,5 proc., dla biletów sześciomiesięcznych — 5 proc. w stosunku rocznym. Odsetki płatne są zgóry przez potrąca-

nie od wartości imiennej biletów.

Sprzedaż nowej serii biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego. Bilety tej serii wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń w okresie 6 miesięcy od daty płatności przez Bank Polski oraz upoważnione do tego instytucje, po upływie zaś tego okresu, przez kasę I urzędu skarbowego w Warszawie. (Iskra)

## 15-letni matkobójca

BUDAPESZT, 17. 11. (PAT). — Całe miasto pozostaje pod wrażeniem wstrząsającej zbrodni 15-letniego ucznia gimnazjum, Djonizego Zemplena, który w ohydny sposób zamordował toporem matkę swoją, rozwiedzioną żonę prof. uniwersytetu Zemplena. Zbrodniarz do mieszkania ojca swego rzucił kartkę, zawiadamiającą o zbrodni, poczem zbiegł w nieznanym kierunku.

## 24 miliony dolarów stracili włókniarze na strejkach

NOWY JORK, 17. 11. (PAT). — Z ogłoszonej statystyki wynika, że w roku bieżącym do dnia 31 października było w przemyśle manufakturowym St. Zjedn. 1630 strejków, które objęły 588,000 robotników. Utracone zarobki sięgają 24 milionów dolarów.

## Hitler winszuje 90-letniej gdańszczance

GDANSK, 17.11. — Mieszkanka Scopot, Klara Weissmerel, obchodziła 14 b. m. 90-cie swych urodzin. Ponieważ jubilatka oddawna pracowała w partji hitlerowskiej, kanclerz Rzeszy przesał jej telegram gratulacyjny z życzeniami.

## Poważne straty kolei na machinacjach nieuczciwych urzędników „Orbisu”

Z Wilna donoszą: Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego wraz z delegowanym specjalnie urzędnikiem dyrekcji kolejowej przeprowadził szczegółową rewizję w biurach „Orbisu” Chodziło o wyjaśnienie sprzedaży ulgowych biletów na rocznicę niepodległości do Warszawy. Jak się okazało, nadużycia dokonane zostały przy udziale jednej z organizacji społecznych w Warszawie, która za opłatą wydawała członkowskie legitymacje osobom, nie mającym nic

wspólnego z organizacją. Legitymacje te organizacja sprzedawała za pośrednictwem „Orbisu”, czerpiąc poważne zyski.

W Pińsku przedstawiciel „Orbisu” zatrzymany został na dworcu kolejowym podczas sprzedawania legitymacji każdemu, kto tylko chciał.

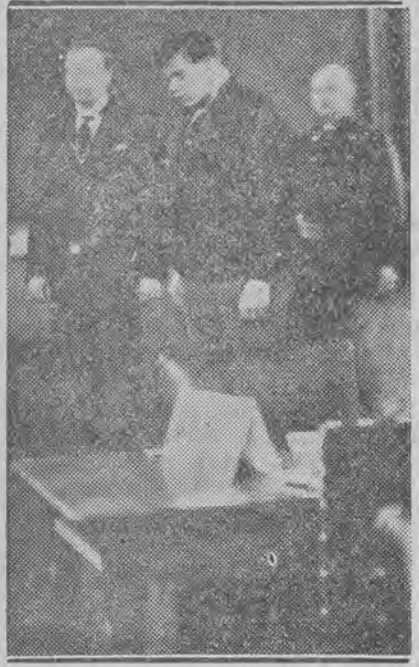
Wileńska dyrekcja kolejowa oblicza, że kasy kolejowe w Wilnie straciły przez te machinacje 7.000 złotych.

## Strefę zdemilitaryzowaną proponuje Japonia między Rosją i Mandżurją

TOKIO, 17. 11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Dzisiaj doszło po raz pierwszy po dłuższej przerwie do rozmowy pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Hiroto i posłem sowieckim Jurenjajewym. Hiroto zaproponował, aby dla zapobieżenia na-

przyszłość wszelkim starciom utworzyć strefę zdemilitaryzowaną między Sowiecami i republiką Mandżukuo. Minister Hiroto wyraził nadzieję, że stosunki sowiecko - japońskie w najbliższym czasie tak się polepszą, że realizacja tego projektu będzie bardzo łatwa.

## Lubbe podniósł głowę



W ostatnich dniach podczas rozprawy główny oskarżony w procesie o podpalenie Reichstagu objawia większe ożywienie i odpowiada energiczniej na pytania.

### Kler łomżyński przeciwko świętowaniu niepodległości

Kurja biskupia w Łomży zabroniła księżom prefektom odprawiania nabożeństw szkolnych z okazji 15-lecia zdobycia niepodległości, podając jako powód rzekomo niezastosowanie się dyrekcji szkół łomżyńskich do nabożeństw, urządzonych w roku 1931 za duszę min. Czerwińskiego.

Wiadomo, że wówczas kurja biskupia nie zezwoliła na uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej za duszę ministra Czerwińskiego, wobec czego szkoły wzięły gremialny udział w nabożeństwie, odprawionym przez księdza kapelana w kościele wojskowym 31 p. p.

Od tego czasu miejscowa kurja biskupia zabrania urządzania szkolnych nabożeństw zarówno z okazji świąt i uroczystości narodowych, jakoteż na intencję najwyższych dostojników państwowych. I to od roku 1931!

Nawet w dniu 15-lecia odzyskania niepodległości, dniu chwały i tryumfu ducha i oręża polskiego.

### Konsul polski w Tel-Awivie

Z Warszawy donoszą:  
Konsulem Rzplitej w Tel Avivie mianowany został p. Stanisław Łukasiewicz.  
Radca handlowy w Tel - Avivie p. Bernard Hausner został przez ministerstwo przemysłu i handlu odwołany ze swego stanowiska.

# Gabinet Sarrauta zagrożony

## Większość izby sprzeciwia się oszczędnościom w wysokości 3 miliardów franków

### Nowy rząd francuski utworzyłby Herriot, albo de Monzie

PARYŻ, 17 XI. Z chwilą zgłoszenia projektów finansowych gabinet Sarrauta znalazł się w poważnym niebezpieczeństwie.

Komisja finansowa izby omawiała wczoraj w głównych zarysach plan finansowy rządu, który dziś stanie się przedmiotem szczegółowej dyskusji. W łonie komisji zarysowują się poważne różnice zdań.

Nastroj ogólny jest nieprzychylny dla projektu rządowego.

Przypuszczalnie komisja odrzuci szereg punktów projektu i zredukuje zamierzone oszczędności z sumy 3 miliardów na 1 miliard franków.

Premjer Sarraut, który początkowo zajmował stanowisko raczej pojednawcze, postanowił obecnie uzależnić istnienie gabinetu od przyjęcia projektu finansowego.

W tym stanie rzeczy przesilenie gabinetowe jest wysoce prawdopodobne. Dyskusja nad projektem finansowym rozpocznie się na plenum izby w przyszły wtorek.

Komitet wykonawczy stronnictwa socjalistycznego powziął uchwałę przeciwko projektowi finansowemu gabinetu.

W kołach stronnictwa radykalnego projekt wywołał również poważne zastrzeżenia. Znaczna liczba posłów wstrzyma się od głosowania.

W kuluarach izby krąży pogłoski, że na czele nowego gabinetu stanie były premier Herriot,

lub też obecny minister skarbu, Georges Bonnet. Gdyby utworzono gabinet pod przewodnictwem Bonnet, byłby to rząd przejściowy i miałby jedyne na celu uchwalenie budżetu.

W kołach lewicowych mówi się o możliwości ukonstytuowania rządu pod przewodnictwem obecnego ministra oświaty,

de Monzie, który starałby się uzyskać poparcie socjalistów. W każdym razie gabinet Sarrauta jest poważnie zagrożony.

Organizacje urzędników państwowych zwołały wiec, celem zaprotestowania przeciwko projektowanej obniżce poborów.

PARYŻ, 17 XI. (PAT). — Dzisiejszy „Le Rempart” pisze: „Kryzys się rozpoczyna. Rząd otrzymał od komisji finansowej tylko prawo do 24-godzinnej „włoki”.

Po wysłuchaniu ministra budżetu, Gardeya, przedstawiciel radykałów powiedział:

— W obecnej chwili niema w komisji ani jednego głosu za rządem.

Dziennik zapytuje: „Czy ten stan rzeczy długo będzie trwał. Kraj pragnie rządu”.

### Projekt redukcji wydatków

#### I powiększenia wpływów

PARYŻ, 17. 11. (PAT). Projekt finansowo - budżetowy rządu złożony wczoraj w izbie deputowanych, przewiduje szereg zarządzeń

**Bóle reumatyczne artretyczne, neuralgiczne usuwa szybko przez zwykłe wcieranie Balsamu Bengalskiego karpinińskiego**

### Kontrabanda bibuły Dunajem

#### Policja austriacka skonfiskowała szyfry bawarskich narodowych socjalistów

WIEDEN, 17 XI. (PAT). — Władze policyjne wpadły na trop rozległej kontrabandy materiału propagandowego z Bawarii do Austrii przy pomocy statków, kursujących na Dunaju. Przybyły do Linzu statek bawarski „Fugger” został przez policję austriacką zrewidowany.

Załoga usiłowała zrazu stawić opór, widząc jednak znaczne siły policyjne zaniechała tego. Skonfiskowano rozległą korespondencję szyfrową, adresowaną do narodowych socjalistów, zamieszkałych w Linzu. Korespondencja była tak kompromitująca, że spowodowała

### Siekierą w egzekutora rzucił głuchoniemy podczas licytacji

Z Jasła donoszą:  
Głuchoniemy Dawid Kurzman w czasie egzekucji, przeprowadzanej u jego matki, rzucił siekierą w egzekutora Marjana Brandysa. Brandys, ciężko ranny w głowę, przewieziony został do szpitala w Jasle.

### Inflacja w Ameryce

#### Nowa seria papierowych dolarów

NOWY JORK, 17 XI. — Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd Roosevelta nosi się z zamiarem dalszego pogłębienia inflacji.

Przypadająca w grudniu spiata 1.002 milionów dolarów z tytułu pożyczek państwowych, dokonana ma być przez wypuszczenie dalszej serii dolarów papierowych.

Aby uspokoić amerykańskie sfery gospodarcze i nie sfałszować ich przed niespodziankami, prezydent Roosevelt zamierza złożyć wielkie oświadczenie na temat swoich planów inflacyjnych.

które będą stanowiły pierwszy etap w akcji, mającej na celu zrównoważenie budżetu.

Projekt rządowy składa się z 12 artykułów. W pierwszym określone są zobowiązania, jakim będą podlegały banki, które przy wypłacaniu procentów i dywidend od papierów wartościowych będą wymagały stwierdzenia tożsamości podejmującego.

Artykuły 2 — 5 ustanawiają „precompte”, który będzie wyrażał się liczbą:

**15 proc. opodatkowania od wartości wszystkich papierów,** z wyłączeniem papierów państwowych francuskich. Nie będą podlegać temu prawu osoby, zaopatrzone w notę tożsamości, na której bank będzie zapisywał datę i sumy wypłacone. Zwolnione będą również te papiery wartościowe, które należą do osób, nie mieszkających stale we Francji. Winni przekroczenia tego przepisu będą podlega

li karze od 6 miesięcy do 1 roku więzienia

i grzywnie od 1.000 do 25.000 fr.

Art. 6 zakazuje stwarzania posad urzędniczych.

Przewidziane jest również zniesienie niektórych urzędów, zrewidowanie warunków pracy, ogranicze

nie przyjmowania itp., powiększenie pensji oraz wszelkie podwyżki związane z awansem, opóźnione będą o jeden rok. W związku z tem zmniejszono kredyty w odpowiednich budżetach o 4 proc.

Art. 7 przedłuża powierzona komisji oszczędnościowej misję zrewidowania odszkodowań z wyjątkiem przyznanych z tytułu posiadania liczebnej rodziny.

W myśl art. 8 ministrowie zainteresowanych działów oraz ministrowie budżetu na wniosek komisji oszczędnościowej ogłaszają, po porozumieniu się odpowiednio dekrety.

Art. 9 modyfikuje instrukcje, związane z

z pomocą lekarską dla starców i kobiet ciężarnych oraz pomocą, udzieloną ojcom licznych rodzin.

Art. 10 zamienia odszkodowania wojskowych, którzy są podporami rodzin.

Art. 11 mówi, iż w drodze wyjątku w roku 1934 generalna kasa gwarancyjna wpłaci do skarbu państwa różnicę między składką 540 milionów, przewidzianą przez art. 69 ustawy z 30 kwietnia 1930 roku a ciężarami, ponoszonymi z tytułu dodatków, wypłaconych w myśl prawa o emeryturach robotniczych i wiejskich, wynoszącą 80 milionów franków.

Wreszcie art. 12 ustanawia wyjątkowo na rok 1934 powiększenie o 4 proc. potrąceń na pensje cywilne od uposażeń, wyższych od 9.000 franków rocznie.

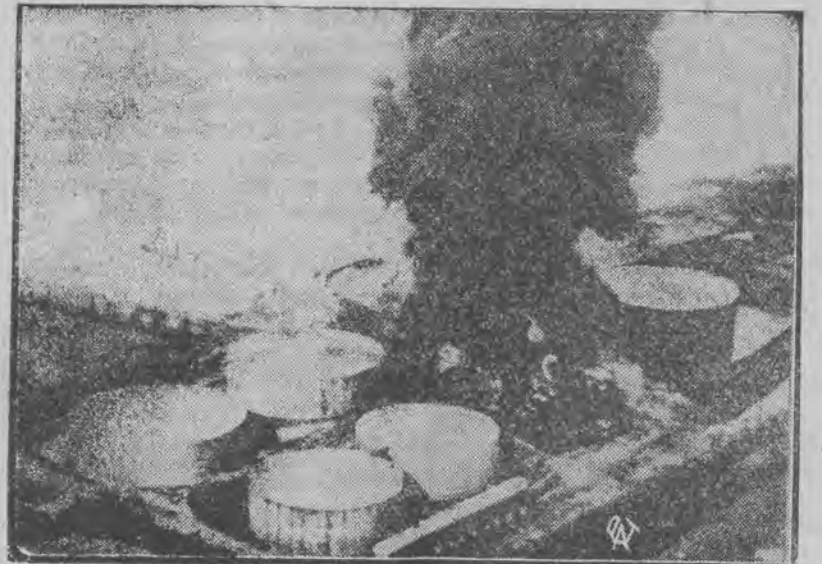
Od pensji, emerytur i innych uposażeń, przewyższających 6.000 franków, będzie potrącanie z rzeźby skarbu państwa 4 procent.

### Dwaj lotnicy zjedzeni przez ludożerców

PARYŻ, 17. 11. (Tel. wł „Głos Porannego”).

Według otrzymanych tu wiadomości dwaj lotnicy z eskadry lotniczej, odbywającej lot nad Afryką, padli ofiarą ludożerców. Wylandowali oni w Gwinei portugalskiej. Od tego czasu nie było od nich żadnych wiadomości. Dopiero teraz za pośrednictwem władz portugalskich udało się ustalić, że nieszczęśliwi lotnicy zostali zjedzeni.

### Katastrofalna eksplozja nafty



Niezwykłej siły eksplozja, połączona z pożarem zniszczyła szereg zbiorników nafty w Tiverton w stanie Rhode Island. Wskutek eksplozji 3 osoby poniosły śmierć a kilkanaście odniosło rany. Dym unoszący się z płonących zbiorników widziany był w promieniu 20 kilometrów. Na zdjęciu — pożar, widziany z samolotu.

### Dziesięciolecie zamachu monachijskiego



W Monachjum odbył się w tych dniach obchód 10 rocznicy pierwszego zamachu stanu narodowych socjalistów. Na zdjęciu: kanclerz Hitler, premier Goering na czele pochodu bratnych koszul, przed ratuszem monachijskim.

# Niechęć do zachodzenia w ciążę

Tylko „lumpenproletariat“ i wiejska nędza mnożą się bez zastrzeżeń

Jak wiadomo powstał w Polsce, przy poparciu Funduszu Kultury Narodowej „Instytut badania zagadnień ludnościowych“, który postawił sobie za zadanie obiektywne oświetlenie zagadnienia rozrodczości polskiej. Według opinii przewodniczącego komisji badań, wyłonionej w ramach instytutu, prof. Szulca, stoimy wobec momentu przełomowego, jeżeli chodzi o rozwój ludnościowy: „Jedno wydaje się pewnym — pisze prof. Szulc — nieograniczony niczem, prócz śmierci, przyrost ludności, należy do przeszłości“.

Instytut opublikował ostatnio niezwykle ciekawe wyniki ankiety wśród lekarzy. Daje ona obraz stosunków w rozrodczości najszerzych warstw. — Ankieta ta — opracowana przez dr. Kacprzaka — jest

zbiorem obserwacji 140 lekarzy z najrozmaitszych stron Polski:

Na 140 odpowiedzi zaledwie w 10 powiadają lekarze, że ludność ich okolic nie ma tendencji do ograniczania liczby potomstwa. Pozatem wszędzie, nietylko w miastach, ale w miasteczkach i na wsi istnieje niechęć do posiadania wielkiej liczby dzieci.

Najwybitniej wyraża się ona wśród warstw zamożnych i proletariatu inteligentnego. „Całkowitą niechęć — pisze jeden z lekarzy — obserwuje się tylko u małżeństw urzędniczych, tak państwowych, jak i prywatnych, naturalnie nie u wszystkich, lecz dość często“. W przeciwieństwie do tego wśród proletariatu fizycznego „pierwsza lub 2 — 3

ciężce przyjmowane są pogodniej niż wśród inteligencji; do rozpaczki doprowadza tam ciąża matkę liczącej już rodziny“. Na wsi też boją się licznějších rodzin, choć granica jest wyższa, bo dopiero więcej niż 4 — 5 dzieci uważa się tu za „dopuszt Boży“.

Wyjątek stanowią najuboższe warstwy miejskie i wiejskie. W warstwach uboższych, mało oświeconych, — zwłaszcza w rodzinach bezrobotnych —

popęd płciowy nie jest hamowany żadnymi względami.

Miejski „lumpenproletariat“ i wiejska nędza mnożą się bez zastrzeżeń“.

Spędzanie płodu bardzo często przez nieodpowiedzialne osoby lub poronienia są prawie na porządku dziennym.

Co jest przyczyną tak powszechnego ograniczenia potomstwa?

Dr. Kacprzak definiuje je na podstawie ankiety w następujący sposób:

— U ludności zamożniejszej najczęściej spotykają się względy takie, jak: niechęć do obniżenia stopy życiowej, skromne zarobki, niepewność jutra, brak odpowiedniego mieszkania, obawa kłopotów związanych z wychowaniem potomstwa itp. Natomiast „w warstwach niezamożnych występują albo wyłączenie, albo dominują braki materialne, często najżykniejsza nędza, brak środków do wyżywienia dzieci, już wchodzących w skład rodziny“.

Według wyników ankiety od wojny „od 2 lat

zaznacza się we wszystkich warstwach niechęć do zachodzenia w ciążę

jeszcze większa, niż przedtem. Powodem jest kryzys“.



Tysiączna część milimetra

stanowi różnicę, gdy chodzi o konstrukcję drucika świetlnego do żarówek. Drucik ten, o wiele cieńszy od włosa ludzkiego, to serce żarówki, stanowi o jej sprawności, zużyciu prądu i trwałości. Dlatego też tylko fabryka, rozporządzająca dziesiątkami lat doświadczenia i stosująca najdoskonalsze maszyny, może wyrobić żarówki rzeczywiście ekonomiczne. Jeżeli chcesz właściwie oszczędzać, uważaj przy zakupie, by dano Ci żarówki światowej marki

## TUNGSRAM

### 50-lecie łodzi podwodnej

Początek kariery Bazylego Zaharoffa

W roku bieżącym obchodzona będzie w Szwecji 50-ta rocznica budowy pierwszej łodzi podwodnej o napędzie mechanicznym. Po wielu bezowocnych próbach, dokonywanych w szeregu państw, udało się wreszcie znakomitemu inżynierowi szwedzkiemu, Thorstenowi Nordenfeld, skonstruować pierwszą prawdziwą łódź podwodną, która spuszczona została na jeziorze Moelar koło Sztokholmu, w lecie 1883 r.

Pierwsza łódź podwodna mierzyła 64 stóp długości, 9 szerokości i posiadała 60 ton pojemności. Mogła ona być zanurzona na 50 stóp pod powierzchnią wody, napędzana była przez maszynę parową o mocy 100 HP i poruszała się z szybkością 4 węzłów. Łódź obsługiwana była przez 3 osoby załogi; obliczono, iż może się utrzymać pod wodą przez 6 godzin. Łódź kon-

strukcji Nordenfelda ciągnęła za sobą torpedę, która mogła być uruchomiona przy pomocy specjalnego urządzenia; zamiast periskopu posiadała ona niewielką szklaną kopułę. Pierwsza łódź podwodna sprzedana została do Grecji, następnie dwie zamówiły Turcja i Rosja.

Nordenfeld był właścicielem wielkich zakładów amunicyjnych i fabryk broni w Anglii. Jednym z jego najzdolniejszych agentów był Bazyl Zaharoff, który, będąc w skrajnej nędzy, zwrócił się do niego z prośbą o posadę. Zaharoff uzyskiwał ogromne zamówienia na dostawę broni dla Nordenfelda w szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich, a później zaczął pracować na własną rękę i dorobił się kolosalnej fortuny.

### Trochę humoru

KRÓTKO I WEZŁOWATO.

— Wierzaj mi pan, nie znajdziesz pan równie miłej, pięknej, rozsądnej, panny. Jest poświęcająca się, oddana, zna cztery języki, małego gra, zna się na kuchni...

— Poco tyle gadania, powiedz pan od razu — nie ma ani grosza posagu.

SPORT.

— Uszkodzenie kości w stawie. Czy pan graz w piłkę nożną?

— Nie, doktorze, gram w brydża, a moja żona daje mi od czasu do czasu lekkie wskazówki pod stołem...

DOWÓD.

— Mój mąż już mnie nie kocha — rzekła Mary.

— Jakie masz na to dowody?

— W zeszytym tygodniu udał się w podróż samolotem, a wrócił wczoraj pociągami osobowym.

## Klub samotnych

Tysiące członków liczy ta organizacja w Paryżu

W redakcji jednego z pism paryskich zjawiał się niedawno osobnik, który oświadczył, że jest człowiekiem absolutnie samotnym i czuje się nieszczęśliwy z tego powodu. Dziwny gość zapewniał, że w Paryżu z pewnością żyje tysiące podobnych do niego ludzi, którym jest równie źle, jak jemu. Wobec tego proponuje redakcji pisma, aby wystosowała wezwanie do wszystkich samotnych, celem zjednoczenia ich w jednym klubie. Redakcji

spodobała się ta niezwykła propozycja. Rezultat odezwy, jaka się ukazała w prasie, był wprost nieoczekiwany. Tysiące listów napłynęło do redakcji. Zaależli się organizatorzy. I oto na rue de Martyres w małym pałacyku powstał „Klub samotnych“. Opłata miesięczna dla członków wynosi 20 fr. Ludzie pozbawieni rodzin mogą tu spędzać czas, jeść, odpoczywać, czytać, grać w szachy, w bridge'a.

## CASINO

potężne widowisko filmowe



# KAWALKADA

Na I i II seans  
ceny niższe

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

# Sekret Kobiety

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO“ z dn. 18.XI. Nr. 20

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

## Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

Ciąg dalszy  
ROZDZIAŁ XI

Pościg trwał jeszcze pół dnia Raczkowski był błędy i czuł się fatalnie. Ustawienie napięta uwaga szarpała mu nerwy. Starszy pan był niezmordowany w zmianie i doborze środków lokomocji, w wędrówce z jednego krańca miasta na drugi. Znał wszystkie przejścia we bramy, jak stary kieszonkowiec. A przebiegał się wiele razy. Ale mimo to dziennikarz wytrzymał. Wiedział teraz, że jego ofiara zamieszkuje w małym sklepiku na końcu ulicy Andrzejki. Domyślił się, że jest szpiegiem i że ma przy sobie jakiś ważny dokument. On ten dokument zdobędzie. No i będzie miał co pisać. Policji w to lepiej nie mieszać. Może potem. Bo łoposzają wszystko, jak

to zwykle bywa. Przyjadą z hukiem, brzękiem i trzaskiem, a ptaszek tymczasem zwięje. W każdym razie trzeba się będzie dostać do tego sklepiku i zbadać teren.

Wieczór był ponury, prawdziwie jesienny. Wicher ze świstem przelatował po pustych ulicach. Kto mógł, krył się w ciepłych mieszkaniach. Bryzgi deszczu cięły ostro w twarz. Czarne chmury klebiły się po niebie. Od czasu do czasu przez poszarpane wiatrem wyrwy ukazywał się błędy, niebieskawy księżyc. Wiatr wzmagął się coraz bardziej. Brzęczał blaszanymi sztykami, dudnił po rynkach, świszczał w drutach telefonicznych. Żółtawe płomienie latarni gazowych tańczyły w jego takt jakiś niesamowity taniec. Deszcz

bębnił po dachach, łuskał w kalużach.

Raczkowski wrócił do domu. Szybko przełknął coś, co zdążyła bardzo przypominać kolację. Przebrał się odpowiednio na nocną wyprawę. Do kieszeni rewolwer, wytrychy, łom żelazny. Latarka elektryczna na oczywiście też. Nieprzemakalne palto ma chronić przed deszczem. Niewiadomo przecież gdzie i jak przyjdzie noc spędzić.

A teraz szybko na miejsce działania.

Ulice były prawie puste. Nie było wcale późno na nocne spacerowanie i to jeszcze podczas takiej pogody. A Łodzi — bawiąc się, próżniaczek nie widać na bocznych ulicach. Było więc prawie zupełnie bezładno. Tu i ówdzie zaturkotała niesmiało dorożka i zniknęła, jakby wstydziła się, że narusza ciszę, czasami przesuwając się pod ścianą skulony cień ludzki. Głuchawy trzask drzew. Potem kroki po drewnianej podłodze sieni. Raczkowski znajduje się teraz na podwórzu domu, w którym mieści się sklep i mieszkanie Filareta Wisarjowicza. W szparach okiennic jego mieszkania pali się światło. Jeszcze nie wyszedł. Ale chyba wyjdzie. A może nie. Deszcz pluszcze tymczasem ohydnie po błocie nlebrukowanego podwórza. Trzeba tu znać leż jakiś punkt oparcia. Nie można tak sterceć na środku podwórza. Pod murem leżą puście skrzynie; jak zwykle, na każdym łódzkiem podwórzu. Dziennikarz podnosi jedną z nich i wchodzi do środka. Palto zaczepia o jakieś gwoździe, ręce kaleczą się o nieheblowane deski. Ale to nic. Można za to stąd wszystko doskonale obserwować. Widać okiennice Gorewa, widać sieni. Wiatr gwizdzie w szparach skrzyni. Deszcz nie tnie tu w twarz, ale kapie powoli, ciągle, bezustannie z przerażającą monotonią. Raczkowski zwinął się w kłębek. Oczy wlepił w sieni.

Coś poruszyło się. Otworzyły się jakieś drzwi. Człowiek w skrzyni drgnął. To nic. Tylko ktoś wyrzucił do sieni. Znów zapadła cisza. Cisza wyjącego wiatru i spadających kropel.

Znikły nagle złote linie szpar w okiennicach. W mieszkaniu

Gorewa zgasło światło. Raczkowski sprężył się w uwadze. Czy położył się spać czy też wychodzi? Otworzył się drzwi. Tak, to te drzwi z lewej strony. Wyszło z nich dwóch panów. Ubrani wykwinicie. Peleryny, cylindry, białe szaliki. W nie pewnym świetle naftowej lampki błysnęły śnieżny gors. Dziennikarz nie mógł dojrzeć twarzy tych panów. Zresztą, nie na wiele by mu się to zdało. — Widział przecież, jak jego dzisiejszy starszek umie się zmieścić. Ale zbyt długo chodził za nim, by go teraz nie rozpoznać. Dobrze ma w oku jego charakterystyczną postać. Szywną i wyniosłą, jakby pruskiego oficera. Jeden z panów przekreślił klucz. Lakierki zablęskły w sieni, trzasnęły drzwi wyjściowe na ulicę. Znów zaległa cisza. Wiatr wyl teraz przeraźliwie. Jakiś blaszany dyminy na dachu kręcił się z ohydny skrzypem. Wszystkie przedmioty, znajdujące się na dworze, stały się piszczałkami, na których wiatr wygrałw istny taniec szkieletów. Dziennikarz dygotał z zimna i z emocji.

D. c. D.

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprńskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

**REJESTRACJA 1910 ROCZNIKA.** — W dniu dzisiejszym na rejestrację zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w roku 1910 w terenie wszystkich komisariatów policji. Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonych terminach do rejestracji, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 30 listopada rb.

**NOWY KOMITET ROZBUDOWY ŁODZI.** — Komisarz rządowy inż. Wojewódzki powołał do komitetu rozbudowy miasta, następujące osoby: inż. Jana Rybolowicza, nac. wydz. budownictwa, w charakterze wiceprzewodniczącego, oraz pp. inż. Jana Holecgrebera, b. prezesa rady miejskiej, inż. Piotra Brukalskiego, inż. Henryka Bursęgo, inż. Gerszona Praszkię, inż. Karola Bayera, Józefa Pogonowskiego, Franciszka Waszkiewicza, Feliksa Strzeleckiego, Tadeusza Stepnińskiego i Stanisława Nowakowskiego. Komitet rozbudowy miasta w nowym składzie rozpocznie w czasie najbliższym prace nad dokonaniem podziału kontyngentu kredytów budowlanych dla Łodzi.

**ESPERANCKA PROPAGANDA HITLERYZMU.** — Członkowie związków esperanckich w Polsce zasypywani są ostatnio propagandową literaturą przysyłaną z Niemiec. Literatura ta przysyłana jest przeważnie z Kolonii, będącej dotąd jeszcze siedzibą międzynarodowego związku Esperanto. W ub. tygodniu nadszedł m. in. komplet przemówień Adolfa Hitlera w języku esperanckim. Szereg esperantystów łódzkich odmówił przyjęcia tych broszur.

**NIE BĘDZIE ŚWIETLIC.** — Wojewódzki komitet funduszu pracy podaje do wiadomości, że wobec braku kredytów, nie zamierza w roku bieżącym uruchomić świetlic dla dzieci bezrobotnych. Wszelkie podania, mające związek czy to z przyjęciem dzieci do świetlic, czy to dotyczące posad — są zatem bezcelowe.

**PRZEDSIĘBIORSTWA LIKWIDUJĄ SIĘ.** — W ciągu miesiąca października urząd przemysłowy I instancji zarządu m. Łodzi zanotował likwidację 19 przedsiębiorstw, w tem 13 handlowych i 6 przemysłowych. W ciągu tego czasu zarejestrowano tylko 2 nowe przedsiębiorstwa przemysłowe.

### Bezwzględny aresztem ukarał inspektorat pracy kilku przemysłowców

Okręgowy inspektorat pracy w Łodzi ukarał w drodze administracyjnej za przekroczenie ustawy o czasie pracy na dwutygodniowy bezwzględny areszt właścicieli następujących zakładów przemysłowych: Grinstein i Spółka (Matejki 9), Toporek (Matejki 9), „Rzgowianka” (Węgnera 4), Wejnberg (Senatorska 35) oraz właściciela piekarni Goldberga (Nawrot 14).

# Robotnicy będą interwenjować

## Memorjał do rządu w sprawie masowych redukcji w przemyśle łódzkim

Oświadczenie, złożone przez reprezentantów wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego na onegdajszej konferencji w okręgowym inspektoracie pracy, iż wobec pogorszenia się koniunktury gospodarczej, redukcja robotników w fabrykach łódzkich wydaje się być rzeczą nieuniknioną i, że koncepcja zaniechania redukcji i dokonania, na jej miejscu, podziału pracy, nie jest do przyjęcia — wywarła w organizacjach zawodowych duże wrażenie.

Sprawie tej poświęcono w

dnia wczorajszym w związkach robotniczych wiele czasu.

W konsekwencji długich narad, związki uznały, że ich pierwotne stanowisko w tym przedmiocie winno znaleźć poparcie u czynników miarodajnych, i że podział pracy przez zmniejszenie ilości dni pracy w tygodniu może być zrealizowany przy dobrej woli sfer przemysłowych.

W związku z tem postanowiono, nie zważając na negatywne stanowisko przemysłu, wrócić się z memorjałem do

władz centralnych z prośbą o interwencję.

Z drugiej strony, jak się dowiadujemy, inspektor Wyrzykowski nie poprzestał na konferencji, odbytej z delegatami związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim i z krajowym związkiem, i w najbliższych dniach zamierza on zwołać w tej sprawie dalsze konferencje z przedstawicielami związku właścicieli przedsiębiorstw zgrzebnych, wykończalnych i farbiarni, przemysłem dzianym i pończosznictwem.

# W zastępstwie rady miejskiej

## komisarz Wojewódzki ustalił stawki dodatków komunalnych do podatków państwowych na rok 1934

W myśl ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wysokość dodatków miejskich do państwowych opłat i podatków jest przez samorząd ustalana corocznie na specjalnych posiedzeniach rady miejskiej i magistratu. W roku bieżącym jednak komisarz rządowy, inż. Wojewódzki, działając w zastępstwie magistratu i rady miejskiej, na wniosek wydziału finansowego, ustalił wysokość stawek dodatku komunalnego na rzecz m. Łodzi na rok 1934 do państw. podatku od nieruchomości w sposób następujący:

Od nieruchomości kategorii I, w których w roku 1933 co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania jedno

i dwuizbowe, dodatek komunalny wynosi 32,5 proc. podatku państwowego, o ile ogólna suma komornego nie przekracza 2.000 zł. rocznie; 57 proc. podatku, o ile suma czynszu komornianego przekracza 2000 zł., lecz jest mniejsza od 4.000 zł.; 75 proc. podatku państwowego przy ogólnej sumie komornego ponad 4.000 zł.

Od nieruchomości kategorii II, w których w roku 1933 co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania trzy-pokojowe, lub większe oraz na lokale handlowe i przemysłowe dodatek komunalny wynosi 100 proc. podatku, o ile nieruchomości jest zajęta w łwiej części przez mieszkania, zaś 75 proc. — od nieruchomości, użytkowanych na cele handlowe i przemysłowe.

Niezależnie od tego komisarz rządowy ustalił dodatek komunalny na rok 1934 do podatku państwowego od placów budowlanych w wysokości 100

procent podatku państwowego, utrzymując tem samym normy zeszłoroczne tego podatku (g)

## Roboty sezonowe kończą się 2.500 robotników otrzyma dzisiaj wymówienie

W dniu dzisiejszym wydział: kanalizacji i wodociągów, plantacji miejskich i budownictwa wypowiedzą pracę robotnikom sezonowym, zatrudnionym na poszczególnych odcinkach robót publicznych w Łodzi, na dwa tygodnie. Praca zostanie wypowiedziana ogółem około 2.500 robotnikom sezonowym, którzy w dniu 2 grudnia przestaną pracować zarówno na plantacjach,

## 15-lecie pierwszego rządu Rzplitej

W dniu dzisiejszym upływa 15 lat od chwili powstania pierwszego rządu niepodległej Polski. W dn. 18 listopada 1918 roku inż. Jędrzej Moraczewski z polecenia ówczesnego naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego, zorganizował pierwszy o charakterze ogólnopolskim rząd Rzplitej i stanął na jego czele, jako premier. W związku z tą rocznicą odbędzie się dziś w Łodzi uroczysta akademja.

## Uchwały V kongresu przedmiotem dyskusji delegatów klasowego związku

W lokalu okręgowej Komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów i poborców fabrycznych, na którym przedstawiciele zarządu złożyli sprawozdanie z przebiegu V ogólnopolskiego kongresu klasowych związków zawodowych, który odbył się niedawno w Warszawie. Delegaci po dyskusji przyjęli do wiadomości uchwały, powzięte na kongresie.

## Pięć wyroków skazujących w procesie 8 komunistów łódzkich

W ciągu dnia przedwczorajszego i wczorajszego toczyła się przed sądem okręgowym w Łodzi sprawa 8 osób, oskarżonych o komunizm. Na ławie oskarżonych zasiadli: M. Rakowski, W. Dysiński, W. Nieśmiałowski, M. Pyziak, W. Dominiak, I. Horowicz, E. Kacówna i W. Szor.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przynależność do KPP. Obserwacje 14 maja r. b. stwierdziły, iż Horowicz, znany już wywiadowcom z kontaktu z Kacówną, wszedł do mieszkania Rakowskiego. Po kilku minutach do tegoż mieszkania weszło jeszcze kilka osób.

Wywiadowcy przekonali się, że w mieszkaniu odbywa się konspiracyjne zebranie komunistyczne i

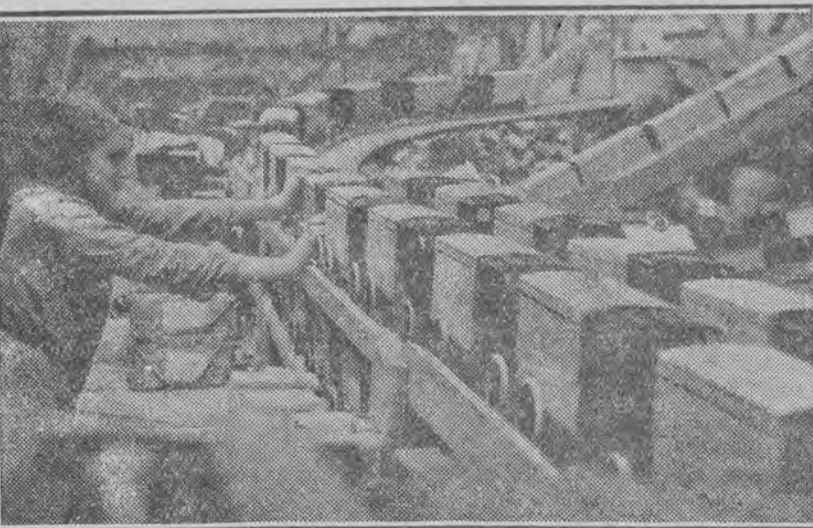
wkroczyli do mieszkania aresztując tam oskarżonych i konfiskując większą ilość obciążającego materiału. Przeciwno dwójgu aresztowanym umorzono śledztwo, zaś 8 osób zasiadło na ławie oskarżonych.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, przemówieniu prok. Nikitienki i obrońców adw. adw. Benkiela i Honigwilli z Warszawy oraz Forellego, Kończyńskiego, Kurczyńskiego, Lewiego i Bryńskiego z Łodzi przewodniczący sędzia Wiśniewski, ogłosił wyrok, mocą którego: W. Nieśmiałowski, M. Pyziak, W. Dominiak i I. Horowicz skazani zostali po 3 lata więzienia każdy, pozostali zaś oskarżeni zostali u niewinni.

**CHRONI OD ODMROŻENIA**  
natychmiastowo udelikatnia i wybiela zniszczone ręce  
**KREM PRAŁATÓW - Perfection**

# Sekret Kobiety

Święta za pasem



Tysiące małych samochodów ciężarowych, gotowych do wyeksportowania do sklepów z zabawkami.

Kino-teatr  
**„ROXY”**  
Narutowicza 20.  
Dziś i dni następnych!  
**Iwan MOZŻUCHIN**  
w areydziele reż. Aleks. Wołkowa  
**Tysiąc i Druga Noc**  
Początek seansów o godz. 12-iej  
Passe-partouts, i bilety wolnych wejść nieważne.

## Grand-Kino

Dziś i dni następnych!  
Początek o 12 w poł.

„Wszystko, prócz miłości, chcę ci dać, baby. Na to tylko jest mnie biedna stać, baby...”  
„Najgorsza” kobieta Broadway’u śpiewa najlepsze piosenki  
**CLAUDETTE COLBERT** w filmie **Wielka Grzesznica**  
W pozostałych rolach gi.: Ricardo Cortez, David Manners, Kyda Roberti i Baby Le Roy  
Nadprogr.: Aktualności krajowe i tygodnik Paramountu. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Feljeton

Samotny dom

Dom stoi jakby na wygnaniu. Morze piasku, trochę czerwono kwitnących wrzosowisk, kilka młodych sosen i biała wijąca się droga, która prowadzi do odległego miasta. Ku niemu to ciekawie spoglądają z dachu liczne anteny. Białe dom otoczony jest ogrodem. Kwitną w nim kolorowe astry. One jedne trzymają się na piasku. Wśród nich brzęczą sennie pszczoły zwabione gorzkawym zapachem kwiatów. Dochodzi godzina piąta popołudniu i od strony zachodu szyby błyszczą, jak odlane w złocie. Drażniąca nieruchoma cisza wypełnia wysokie sklepienie nieba. Wewnątrz domu jest również cicho, tylko nieco chłodniej. Długie korytarze pocięły równoległe i prostopadłe blok gmachu. Na nieskończonym szeregu białych drzwi widnieją numery. Z prawej strony, zalane słońcem parzyste — 34, 32, 30, 28... 22.

— Dwadzieścia dwa — szepnęła siostra Agnieszka, zatrzymując przed drzwiami swój miarowy krok siostry dyżurującej.

Był to pokój jednego z najmłodszych pacjentów. Przycisnęła klamkę i weszła prawie bezszelestnie. Chłopak leżał na prawym boku z głową opartą na zgiętej ręce. Wzrok utkwił w powiewających nitkach białego lata, które zabłąkana uczepiły się framugi okna.

— Cóż dobrego? — spytała siostra Agnieszka swoim cichym głosem.

—ładny dzień, to chyba wszystko dobre... — odparł nie odwracając głowy.

— Może pan posłucha radja? Moja głabym przynieść słuchawkę.

— Jeśli jest jakaś muzyka, proszę. Przynajmniej można zapamiętać o tym, że... — nie dokończył.

Siostra wyszła. Za drzwiami zatrzymała się chwilkę, jakby w rozterce w którą pójść stronę i wreszcie skierowała się na prawo. Doszła do końca korytarza, zawróciła niepewnie i weszła pod „88-my”.

— Ach, siostra — przywitał ją znudzony głos — skończyłem już książkę. Może znajdzie się coś innego?

Siostra Agnieszka biorąc ze stołu „Żywoć panny ze Sjeny”, pomyślała, że była to jedyna okazja dla jej pacjenta do zapoznania się z cnotami świętej męczenniczki.

— Na dziś dość będzie czytania! Mogę panu przynieść słuchawkę, o ile temperatura jest w porządku.

— W porządku, w porządku! — przedrzeźniał — czy Marja telefonowała...? — pytał o żonę.

Siostra poirzaskała głową przecząco.

— Jeszcze nie — odpowiedziała, myśląc jednocześnie — i dziś nie... Sposępniał, patrząc w stronę poszarzałego zachodu, gdzie poczęły polyskiwać pierwsze światelka odległego miasta.

Siostra wyszła i na zakęcie korytarza spotkała doktora Kruka.

— Dobry wieczór — wykrzyknął. Wesole życzenie powtórzyła cała jego okrągła postać świecąca od czubków bućków do łysej czaszki.

— Niechże tam siostra zajrzy do swojej imienniczki! — zawołał z polowy korytarza, gdzie go zdążyły zanieść drobne, głośne kroki.

Siostra skrzyła ku schodom. Smugi światła bieleły olejnie, jasne ślasy klatki. Drobna, suchą dłonią przesunęła po błyszczącej poręczy. Zatrzymała się na półpiętrze. Bezwiednie spojrzała w stronę budzących się światel. — Miasto! — Oto ono wzięło w sobie tęsknotę i myśli tyłu pacjentów. Ono tęniło życiem. Ono mówiło o życiu.

Otworzyła przedostatnie drzwi. Mdławy zapach kwiatów, których pełno było wewnątrz pokoju, wionął na siostrę Agnieszka.

Jej szesnastoletnia imienniczka siedziała na łóżku wsparta wygodnie o poduszki. Szczupłymi rękoma obejmowała kolana, jasne włosy, przedziwnie miękkie spadały na jej wątle ramiona. I ona patrzy-

# Sprawca włamania do Banku Handlowego znany kasjarz i współnik szpicbródki ujęty przed zamachem na bank w Warszawie

Wielką sensację w Łodzi wywołała w swoim czasie sprawa włamania do skarbców Banku Handlowego w Łodzi. Dopiero jednak w r. 1931 policja łódzka, drogą poufną, dowiedziała się, że we włamaniu brał udział ZNANY PRZESTĘPCA HENRYK GRUNERT. Poszukiwania za włamywaczem długo jednak nie dały rezultatu, mimo, iż Grunerta tropiono długo i wytrwale.

Dopiero w dniu wczorajszym łódzki wydział śledczy otrzymał z warszawskiego urzędu śledczego telefonogram o

ujęciu kasjarza Grunerta. Jak się okazuje, UKRYWAŁ SIĘ ON BLISKO 10 LAT od wyroku skazującego go na 12 lat więzienia.

Życiorys Grunerta może posłużyć jako tło do najbardziej sensacyjnego romansu. Należał on do „elity” przestępczej już przed wielką wojną. Jako kasjarz na wielką skalę, doszedł nawet do majątku i między innymi ZAKUPIŁ W ŁODZI NA WŁASNOŚĆ KAMIENICĘ PRZY UL. MARYSIŃSKIEJ 3.

W czasie wojny wyjechał do Rosji, tam zetknął się z kró-

lem kasjarzy Szpicbródka - Cichoćkim i dopuścił się wspólnie z jego bandą wielu włamań i zamachów na banki. Policja rosyjska uważała go za jednego z najbardziej groźnych przestępców, KRÓLA KASJARZY I WŁAMYWACZY. Grunert był bardzo sprytny i przebiegły i ani razu nie udało się policji schwytać go, aczkolwiek wiadomo było, że uczestniczył w największych przestępstwach. Operował najpierw w Rosji centralnej, a następnie przeniósł się do Odessy, skąd, po przewrocie bolszewickim, WRÓCIŁ DO POLSKI.

Tu powtórnie wszedł W KONTAKT ZE SZPICBRÓDKĄ I BANDĄ STEPLA, znanego szeroko we wszystkich urzędach śledczych Europy. W roku 1924 Grunert przystąpił do słynnej szajki fałszerzy pieniędzy Szpitalewicza, która w tym czasie zalewała formalnie fałszywkami b. zabór rosyjski. Fabryka w Otwocku, gdzie mieściła się centrala bandy fałszerzkiej, WYRABIAŁA W TYM CZASIE MASOWO DOLARY.

Po zdemaskowaniu fałszerze stanęli przed sądem. Grunert zdołał jednak i tym razem zbiec. ZOSTAŁ ZAOCZNIE SKAZANY NA 12 LAT WIĘZIENIA. Wszelkie poszukiwania za nim pozostały bez rezultatu i dopiero włamanie w Łodzi przypomniało o Grunercie.

Przed kilku tygodniami do wiadomości policji doszło, że Grunert znajduje się na terenie Warszawy. Dowiedziano się również, że wszedł on w kontakt z kasjarzami i włamywaczami i planuje zamach na jedną z instytucji finansowych. Policja warszawska dowiedziała się także, że Grunert uda się obejrzeć teren przyszłej wyprawy. Oczekujący na naznaczone miejsce wywiadowcy istotnie ARESZTOWALI DAWNO POSZUKIWANEGO PRZESTĘPCĘ. Został on przewieziony pod silną eskortą do więzienia mokotowskiego.

Niedługo Grunert przewieziony zostanie do Łodzi, gdzie stanie PRZED SĄDEM ZA DOKONANIE WŁAMANIA W BANKU HANDLOWYM W ŁODZI.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu B. P. **HENRYKOWI KUTNEROWI** a w szczególności Związkowi Majstrów Przem. Włóknistego, Zarządowi i pracownikom Przem. Weln. „A. Prusak” oraz T-wu „Ostatnia Posługa”, składają tę drogą serdeczne Bóg zapłać **Żona, Syn, Synowa i Rodzina.**

## Dzień w pogotowiu

**KOŃ NA CHODNIKU**  
Na ul. Piłsudskiego miał wczoraj miejsce niezwykle wypadek. Koń jakiegoś woźnicy, zbyt silnie uderzony batem, wpadł na chodnik, gdzie ranął przechodzącą tamtędy Aniellę Przemuiską (Szopena 9). Wezwany do rannej lekarz pogotowia skonał w ranną rękę głęboką ranę głowę oraz złamanie ręki. Ranną przewieziono do szpitala kasy chorych.

**BÓJKA**  
W bójce na tle porachunków rozdzielnych pobite zostało małżeństwo Stanisław i Władysława Macińscy (Pomorska 41a). Wezwany do rannej lekarz pogotowia skonał w ranną rękę głowę, a małżonki jego zaś rany cięte obu rąk. Po nałożeniu opatrunków, lekarz pozostawił ofiary bójki na miejscu.

**ZEMDLAŁ Z GŁODU**  
Na stacji Łódź — Kaliska zaślabił nagle jakiś nieznaną osobnik. Przybyły lekarz pogotowia skonał w ranną rękę głowę i poleciał przewieźć ofiarę kryzysu do szpitala na kurację. Przy omdlałym nie znaleziono żadnych dokumentów.

la również ku niepokojącym smugom światel na horyzoncie.

— O czym myślisz, Agnieszko? — Ach siostrzyzeczko, myślałam o swoim balu! I... o różowej sukni... Mój pierwszy bal! Dobry Boże...

Siostra znała „opowieść o balu” małej Agnieszki... Jej pacjentka przypłaciła pierwszy swój występ półroczną gorączką.

— Ach, siostrzo, — prosi — był doktor. Powiedział, że mogę posuchać muzyki! Dostanę słuchawkę, prawda? Będzie mi się zdawało, że jestem bliżej domu, u nas zawsze tak wesoło!

— Już idę, już idę — zapewnia siostra, przesuwając między palcami złote pasma włosów.

Po chwili znowu siostra Agnieszka snuje się po korytarzach, pukając co raz do drzwi białe pomalowanych. — Roznosi słuchawkę. Pierwsze piętro... drugie... trzecie... Zamknęła wreszcie ostatnie drzwi i patrzy w stronę przykuwającego oczy, płomieniącego nieba. Tam żyje miasto!

Jego śpiewające życie ucisza teraz tęsknotą chorych... — jedno dotknięcie malej... czarnej słuchawki...

Siostra westchnęła i sięgnęła po różaniec.. R.

**POD MOTOCYKLEM**  
Na Placu Reymonta przejechany został syn robotnika Stanisław Wysocki. Wysocki usiłował przebiec przez jezdnię, został najechany przez szybko jadący motocykl. Lekarz pogotowia skonał w ranną rękę i silne obrażenia całego ciała, poczem przewiózł rannego do szpitala w Radogoszczu.

**BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”**  
Wkrótce na naszym ekranie ukaszą się następujące arcydzieła

**Król Cyganów**  
Pełne melodji i rytmu arcydzieło z cyklu: „ROMANSE CYGAŃSKIE”.

**Rajski Ptak**  
Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO

**Uśmiech szczęścia**  
z NORMA SHEARER i FRYDERYKIEM MARCH

**Urwis z Hiszpanji**  
Najwspanialszy arcyfilm od czasu „ZŁODZIEJA z BAGDADU” i „SZECHEREZADY” z królem humoru EDDIE CANTOREM na czele zespołu 72 girls ZIEGFIELDA REWJI.



**Pożar — bez ognia przy ul. Andrzeja 46**

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej zaalarmowana została pożarem, jaki wybuchł w domu przy ul. Andrzeja 46. Niezwłocznie na miejsce wyruszył II oddział i rozpoczął akcję.

Jak zdołano ustalić, pożar wybuchł na pierwszym piętrze wskutek wadliwej budowy przewodu koninowego. Rura kanonki, ogrzewającej mieszkanie, była bowiem zbyt głęboko wsunięta w kanał dymny. Wskutek tego w mieszkaniu poczęło się dymić i właściciel zaalarmował straż.

Oczywiście ognia nie było i straż natychmiast powróciła do remizy.

## Nieudane włamanie do sklepu spożywczego na ul. Leszno

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych, niewykryci do tąd sprawcy usiłowali dokonać włamania do sklepu artykułów spożywczych Heleny Piotrowskiej przy ul. Leszno. Przed zamknięciem bramy włamywacze, których jak wskazują ślady, musiało być kilku, dostali się do wnętrza domu i gdy wszyscy ułożyli się do snu, poczęli działać.

Przedewszystkiem zniszczyli prawie kompletnie drzwi wejściowe. Tu jednak natrafili na drugą przeszkodę w postaci drzwi, obitych mocną blachą. W trakcie pracy

nad rozbiciem tych drzwi, spiąca wewnątrz sklepu córka właścicieli słysząc podejrzaną szmery, wszczęła alarm. Włamywacze, nie czekając na obudzenie się sąsiadów, zbiegli, pozostawiając na miejscu narzędzia do włamań.

Zawiadomiona o wypadku policja, przybyła na miejsce, gdzie znalazła szereg śladów, świadczących o fakcie, że włamanie było dziełem wykwalifikowanych przestępców. Przy pomocy tych śladów uda się napewno szybko ująć włamywaczy.

## Tomaszów

**TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA**  
Przed kilku dniami w Starzycach zdarzył się straszny wypadek, którego uległ 10-letni Kazimierz Młchalak zamieszkały przy ul. Głównej 39. Chłopiec, bawiąc się nad rzeczką Czarną znalazł na dnie rzeczki szalenie zalutowane pudło blaszane. W jawnym momencie nastąpiła eksplozja i nieszcześnie dziecko doznało ciężkich obrażeń klatki piersiowej i brzucha, a przewiezione do szpitala miejskiego zmarło po kilku godzinach. Istnieje przypuszczenie, iż był to ładunek, używany przez tamtejszych mieszkańców do głuszenia ryb.

roboty publiczne mają się ku końcowi. W tych dniach wymówiono pracę 2000 robotników, a spodziewana jest i dalsza redukcja. W związku z tem robotnicy sezonowi za pośrednictwem swych związków interpelują u miarodajnych czynników w celu przedłużenia robot publicznych.

**REDUKCJA SEZONOWCÓW**  
Prowadzone od dłuższego czasu

### ODCZYTY SEKCJI NAUKOWEJ STOW. APTEKARZY

W dniu dzisiejszym w lokalu sekcji naukowej stow. aptekarzy przy ul. Głównej 50 odbędzie się posiedzenie tej sekcji, w którym plk. Bartoszkiewicz wygłosi odczyt pt. „Obrona przeciwegazowa w wielkich ośrodkach”, a meo. W. Dickstein odczyta p. t. „Ustawodawstwo w praktyce aptekarska”.

Odczytami tymi stow. aptekarzy inauguruje nowy sezon prac w sekcji naukowej.

## POKOJE

cryste i ciepłe z wodą bieżącą blisko nowego dworca centralnego **W WARSZAWIE** ul. Chmielna 31

połączenia Zarząd Hotelu ROYAL. Żądajcie kart rabatowych.

Z „MŁODEGO W. I. Z. O.”

W sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26, dr. J. Frenkel wygłosi drugą część referatu o Ketten Kajemet Leiszrael.

## Sekret Kobiety

## Arystokratyczne polowanie

1,278 bażantów, 25 królików i 479 zajęcy

Łak nas informują, na terenie majątków Warszówki i Skarszewa powiatu kaliskiego, odbyło się one gdańskie polowanie, w którym brali udział: ks. Czartoryski (Olgięrd), hr. Maurycy Potocki, hr. Jan Zamoycki, hr. Jan Taczanowski, płk. Witold Morawski i in.

Na polowaniu padło ogółem 1,278 bażantów, 25 królików, 479 zajęcy, oraz 71 kuropatw.

## Związek Peowików urządza uliczną sprzedaż pamiątkowych znaczków metalowych

Z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości państwa polskiego, związek peowików (koło Łódzkie) wydał znaczki metalowe, którego sprzedaż w drodze zbiórki ulicznej, oraz w lokalach zamkniętych odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 19 b. m.

Do przeprowadzenia tej akcji powołany został specjalny komitet, na czele którego stanął ob. Adam Wysocki. W łonie komitetu czynnie są: sekcja zbiórki na terenie województwa — p. Folt, sekcja zbiórki na terenie organizacji i instytucji — p. Jędrzejewski, sekcja zbiórki w lokalach — p. Pujdak, oraz sekcja zbiórki ulicznej — p. Skrzycki.

Znaczkę, wydany przez związek peowików ma na celu przypomnieć nie najszerszym warstwom społeczeństwa, iż Polska Organizacja Wojskowa odegrała bohaterką rolę w ciężkiej walce o odzyskanie niepodległości bytu Polski. Zebrały ze sprzedaży znaczka fundusz jest przeznaczony dla bratniej pomocy związku peowików. Sądzić należy, że społeczeństwo Łódzkie, mając na względzie powyższe cele, niedzielna akcją peowików poprze z całym zapalem.

## SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

**Czwartek**, dnia 23 listopada, o godz. 8.30 wiecz.

## Tylko jeden koncert

Pierwszego Koncertmistrza berlińskiej Filharmonji

**SZYMONA**

# Goldberga

znakomitego skrzypka wirtuoza

Bilety w kasie Filharmonji

ŁÓDZKI ODDZIAŁ „KULTUR-LIGI”

Institucja kulturalno - oświatowa „Kultur - Liga”, oddział w Łodzi, która ma za cel prowadzenie pracy kulturalno - ośw. wśród najszerszych mas żyd. w naszym mieście, przeprowadziła się do nowego lokalu w centrum miasta przy ul. Zachodniej 68 (front, parter).

W nowym lokalu, który daje więcej możliwości w tak wielkiej rozgałęzionej pracy Kultur - Ligi, podjęto cały szereg nowych prac z dziedziny kulturalno - ośw., a mianowicie: Zostaje utworzony oddział teatralno - artystyczny, który będzie wydawał ulgowe bilety do kin, teatrów i na wszystkie koncerty w filharmonji. Poza tym oddział urządza występy artystyczne i imprezy teatralne.

Oddział będzie w ścisłym kontakcie z centralą w Warszawie, która już dawno w tej dziedzinie pracuje z powodzeniem. Nowo utworzony oddział turyst. - krajoznawczy zorganizuje wycieczki do fabryk, muzeów i t. d., nad morze, w góry etc., kolonje letnie w różnych miejscowościach kraju (Karwia, Muszyca, Jaremeze, Cieshocinek itd.).

# TEATR, MUZYKA i SZTUKA

## Nowa wystawa w I.P.S.-ie

Prace N. Alexandrowicz, T. Gronowskiego i N. Szpigla

Institut propagandy sztuki otworzył w galerji miejskiej w parku Sienkiewicza XIX wystawę. Jest to zbiorowa wystawa prac artystów-malarzy: Niny Alexandrowicz, Tadeusza Gronowskiego i Natana Szpigla. Oczywiście, wystawa taka musi zainteresować. Rodaczka nasza, pracująca przez wiele lat w Paryżu, p. Nina Alexandrowicz przybyła syta sukcesów, odniesionych ostatnio w warszawskim salonie Garlińskiego; Gronowski należy do najlepszych ilustratorów polskich; zaś Natan Szpigiel, dziecko Łodzi, czyż nie budzi zainteresowania rozwój jego talentu?

Katalog wystawy obejmuje sto-kilkadziesiąt obrazów, z których połowa wyszła z pod pędzla Szpigla

P. Ninie Alexandrowicz oddano pierwszy salon. Gdy przestępuje się jego próg, mile uderza jasna i pogodna atmosfera, jaką rozciąga ją obrazy tej artystki. Gdyby nawet nie zaglądać do katalogu, to wystarczy jeden rzut oka na prace, aby od razu wyczuć, że są one dziełem kobiety. Kwiaty, spowite w przezroczystą mgłę, zwierzęta domowe, motywy z bajek, świętki — oto tematyka tej malarki. Odnacza się ona głęboką kulturą, wyszukaniem wykwintem i subtelnością oraz wytwornością, cechującą chyba tylko francuskie malarstwo salonowe. I istotnie, Nina Alexandrowicz jest tym czynnikiem, który kładzie pomost między kulturą nadsewską a nadwileńską. Tem tłumaczy się uznanie, jakim cieszy się ze strony sfer oficjalnych, które prace jej nabyły dla zbiorów państwowych.

W obrazach artystki jest wiele powabu i bezpośredniości, sprawlającej, że zarówno „Bukiet ślubny” jak i „Kocia rodzina”, czy też „Anioł stróż”, należące do trzech odmiennych rodzajów, są mile dla oka, które cieszy się grą kolorów i delikatnym stopniowaniem niuansów. Kwiaty malowane są efektywnie i dyskretnie, koty, w których artystka lubuje się, poświadczają im na wystawie szereg monoypów, są niezłe w rysunku i wyrazie. Ciąkawo ze wszech miar są „Matka Boska” i „Anioł stróż”, malowane prymitywną techniką i odcinające się na tle srebra. Świat bajki, w którym Nina Alexandrowicz oddycha całą piersią, znalazł swój wyraz w paru pracach i wywarł decydujący wpływ na ujęcie „Bretnek”. Naogół muza malarki jest lekka i właściwie, bezproblemowa.

Doskonałym kontrastem i przeciwstawą tego malarstwa jest twórczość Natana Szpigla. Muza tego artysty nie jest pogodna. Jest raczej pochmurna, poważna. Błąka się po ciemnych pejzażach, szuka swej prawdy w zakamarkach świątyni, w pleśni obrosłych murach „Betmidraszu”, w kątach bibliotek synagogałnych, na których wielki położył swój stygmat i czas wyrzył swe piętno. Tylko tam, w zaułkach pokrytych kamiennymi kafelkami, przed kłasztorem, we wnętrzu zacisznego domu, w synagodze, w górach, wreszcie — przed lożem, znajdującą się w agonji staruszki, tylko tam potrafi zanurzyć się w kontemplacji dusza artysty. Tam, wznosi się ona ku wyżynom natchnienia, aby w pokorze wyspiewać pieśń życia, pełnego smutku, trosk i zgrzyot, życia pełnego udręki, tragedji i — Piękna...

Obrazy Szpigla mają w sobie pierwiastki spokoju i stoicyzmu, a zarazem wiele w nich napięcia dramatycznego, które zmusza do zastanowienia się i budzi refleksje. Odnaczają się one poza tym żywiołowością, ujętą w karby mentalności i indywidualności artysty, stonowa

na liryzmem mal-romantyka. Forma Szpigla nie jest jednolita. Nagina ją indywidualnie do tematu i uzależnia od własnej imaginacji. To samo powiedzieć można o technice.

Pozatem trzeba zapisać na dobro artysty dobry rysunek, przemysłową kompozycję i doskonałe operowanie barwą i trafne jej scharmonizowanie. Z pośród kilkudziesięciu prac malarza trudno wyróżnić rzeczy najlepsze. Można jednak śmiało powiedzieć, że np. „Wnętrze bóżnicy”, „Stare domy”, czy „Pej-

## Z estrady koncertowej

# Występ Norberta Ardelli

Norbert Ardelli (pseudonim), rodem z Galicji, większość życia spędził z oceanem, a przebywając we Włoszech, dokąd powołany został na występy w medjołańskiej „Scala”, uległ tęsknocie za rodzinnym krajem i zjechał do nas trzy lata temu. Języka ojczystego nie zapomniał, czego dowiódł, ofiarując nam w programie na onegdajszym recitalu dumkę „Janka” Żeleńskiego. Wszystkich zaraz na wstępie ogarnął urok silnego wyrazu i wdzięku, bo Ardelli — to talent odtwórczy rzeczywisty w sferze pieśni, wyczuwanej z rzadką subtelnością. Sztuka estradowa wymaga specjalnych warunków stylowości, smaku i deklamacji, bo śpiew estradowy, obok konieczności ekspozycji wszystkich zalet wzorowej sztuki wokalne, musi bezwzględnie liczyć się z warunkami wytworności artystycznej, a przede wszystkim stylu. Styl bez kostiumu, bez gry, bez otoczenia, bez dekoracji malarzkiej i orkiestrowej — to coś więcej od sztuki scenicznej. Wdzięk słowa i dźwięku, deklamacja, uwypuklająca słowa bez zacierania tego czołownika wokalnego, jaki daje pieśni głoś wygłoszony i wyhodowany pod włoskim niebem oraz ekspresja w śpiewie — to cenne walory i główne atuty, którymi p. Ardelli rozporządza. Poza tym jego sztuka od-

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 pop. „Pan Jowialski”.

W niedzielę o godz. 4 „Stefek”.

### BAJKA DLA DZIECI

W niedzielę o godz. 12 bajka „Hanka u krasnoludków”.

### HANKA ORDONÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM

Występ Hanka Ordonówny w sobotę o godz. 9.15 wiecz.

### TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Dzidzi”

### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Jutro o godz. 12.15 bajka p. t. „Król Pyszałek i Złota Księżniczka”.

### TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.15. Ten stary wartak z Antonim Fernerem.

### KONCERT SZYMONA GOLDBERGA

Jest zaszczytem nielada, że Szymon Goldberg w obecnych czasach został pierwszym koncertmistrzem berlińskiej filharmonji. W grze tego artysty jest istotnie coś czarującego: siła, patos, a przytem nadzwyczajny umiar artystyczny. Gra Goldberga jest orzeźwiającym nektaem z czystej krynicy artyzmu. To też muzykalna Łódź z zadowoleniem powita jego recital skrzypcowy, który odbędzie się w filharmonji w czwartek, dnia 23 bm. na VI koncercie mistrzowskim.

zaż zakopiański” są widomym znakiem postępu, jaki zrobił nieprzeciętny talent Szpigla.

Znany ilustrator polski i mistrz plakatu, Gronowski, wystawił kilkanaście nowoczesnych afiszów, świadczących o dobrym smaku artysty. Plakat jest reklamą, a reklama powinna być uderzająca. Niekoniecznie jednak efekt ten osiągać trzeba zapomocą pstrych kolorów. Plakat może i musi być artystyczny. Gronowski daje właśnie w galerji cykl afiszów, dyskretnie malowanych, a zwracających powszechną uwagę dzięki ogólnej kompozycji i należytemu doborowi barw. Jest ich kilkanaście i wszystkie stoją na wysokim poziomie.

St. Gelski.

twórcza jest problemem, którego rozwiązanie nie zależy od samego głosu (Gruszczyński, Kiepusa), lecz przeważnie od sposobu używania tego głosu, od umiejętności wyrażania stanu duszy w śpiewie, zniewalającej słuchacza do głębszego uczestnictwa. Jeżeli tym razem głos nie w całej rozciągłości skali dopisywał śpiewakowi, zwłaszcza w górnym rejestrze, na co mogło wpłynąć chwilowe przemęczenie, to ten brak wirtuozowskiego baroku, polegający na nasileniu i nadmiernem przeciąganiu górnych nut „pour epater les bourgeois” oku puje p. Ardelli sownie głębia ujęcia wykonywanych utworów. Użycie efekty te działające jak narkotyki na zapalny żywioł szerokich mas, (rzecz biała, niegodna prawdziwego artysty) nie leżą w usposobieniu p. Ardelli, który jest śpiewakiem dla wybranych i tem tłumaczy się jego niepopularność. Dziwi nas tylko, że wśród słuchaczy nie zauważyliśmy nikogo z komitetu „Czerwonego Krzyża”, na rzecz którego śpiewak trzy lata temu poświęcił całe swoje honorarium.

Soliście towarzyszył na fortepianie p. Alfred Meyzel, stwarzając harmonijne tło do wszystkich arji i pieśni bardzo subtelnie.

F. Halpern.

### DZISIEJSZE KONCERTY.

W związku z narodowym świętem lotwskim Polskie Radio organizuje dzisiaj o godz. 19.20 specjalną audycję okolicznościową, na którą złożyą się przemówienia, hymny państwowe, oraz część koncertowa, poświęcona muzyce lotwskiej, w której weźmie udział śpiewaczka lotwska Piknas - Trawins, pianista prof. Wł. Burkhart oraz orkiestra Polskiego Radja pod ydr. J. Ozimieńskiego.

O godz. 21.20 nadaje Polskie Radio w ramach audycji, poświęconej Szopenowi, pieśni w wykonaniu znanej artystki operowej p. Franciszki Plątkówny oraz Sonatę G-moll na wiolonczelę i fortepian, którą odegrała Marja i Kazimierz Wł. Komirsey. (r)

### KONCERT RAUT P. W

W dniu dzisiejszym t. j. w sobotę w sali szkoły w Zgierzcu przy ul. Łęczyckiej odbędzie się koncert Raut P. W. powiatu łódzkiego. Program nad rautem objęli gen. Olszyna - Wilczyński i starsza Makowski. Raut niewątpliwie zgro madzi najlepsze towarzystwo powiatu łódzkiego.

Początek o godz. 20.30. strój wieczorowy. Do tańca przygrwać będzie zespół jazz bandowy 28 p. S. K.

**Myćcie owoce, które są często pokryte zarazkami — unikniecie tyfusu brzuszego.**

## Podróżni lubią bary na kórkach

Od niedawna na kolejach polskich została wprowadzona koryzystna dla podróżnych inowacja w postaci wagonów — barów.

W wagonie — barze jest duży wybór dań już od kilkudziesięciu groszy, — nic więc dziwnego, że już po wyruszeniu pociągu bar się zapelnia.

Obecnie poczynając od 15 listopada został wprowadzony kurs wagonu — baru pomiędzy Warszawą a Krakowem przy pociągach Nr. 15-16. Jest to wielka wyгода dla łodzian, wyjeżdżających do Częstochowy, Katowic i Krakowa pociągiem z Łodzi Fabr. o godz. 10.25.

Mieszkańcy Łodzi, pomimo to, że lubią wszelkie inowacje, przyjeżdżają ebojennie wagony — bary i z tego powodu poczynając od 15 listopada został przywrócony kurs wagonu restauracyjnego przy pociągu Nr. 311-312 na przestrzeni Warszawa — Łódź Fabr.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że wszelkie wycieczki poczynając od 20 osób otrzymują w wagonach restauracyjnych zniżki od cen normalnych, po uprzednim zgłoszeniu wyjazdu w najbliższemu biurze Wagons Lits Cook.

## „Kawalkada” w „Casinie”

Przez trzy lata z rzędu na scenie jednego z teatrów londyńskich szła „Kawalkada”, sztuka Noela Cowarda, dotąd nieznanego dramaturga. Wytwórnia Fox nabyła prawo filmowania tej sztuki za 25 tys. dolarów. Zaangażowano do tego filmu 40 czołowych artystów, 150 wykonawców ról podrzędnych i 15 tys. statystów.

Olbrymię kosztu produkcji opłacił się jednak. Film jest wspaniały!

Jest to nie tylko historia Anglii w ciągu ostatnich trzech dziesiątek lat. To, co nam pokazano, mogłoby się dzieć w każdym innym kraju, jest ogólnie — ludzkie. „Kawalkada” przemawia do wszystkich narodów jednakowo. Odzwierciedla życie, jego dobre i złe strony, smutki i radości, zwycięstwa i klęski — ludzi całego świata.

Treść ciekawa, ale nie ona stanowi o wartości tego filmu.

Ledwo przebrzmiały ostatnie dźwięki dzwonu katedry westminsterskiej zwiastujące nowy 1900 rok, wnet zabrzmiały poraz drugi, zwiastując wojnę z Boerami. Dramatyczna scena pożegnania Roberta Marryot z żoną to pierwszy dramatyczny moment tej wspaniałej epepe. Nie długo trwał radoany nastrój zwycięstwa.

Zmarła ukochana królowa Wilkijrja. Pogrzeb królowej to znowu at cydzielo reżyserji. Z Anglią przeżywa żalobę każdy widz.

Mineły lata. Na pokładzie „Tytanica” ginie starszy syn Marryotów. Pierwsza jego noc miłosna staje się ostatnią.

Nadchodzi rok 1914. Drugi syn idzie na front. Potężne wizje rewolucyjnych stopami wojsk, nieba szarpnego granatami. Joe ginie w przeddzień zawieszenia broni.

Kawalkada lat sunie dalej. Catoroletnia agonja wiecznej obawy śmierci rodzi szal tańca i jazzu, odmet alkoholu i erotyki.

Sylwester 1933 r. Kielich szampa na za braterstwo ludów, szczęście i spokój...

Film jest nawskroś pacyfistyczny. Ale nie tym pacyfizmem nudnym i tendencyjnym. Groza wojny malowana jest tymo konturami, zdaleka przesuwającymi się obrazami. Tendencja filmu tkwi w przeżyciach bohaterów. A ich przeżycia to kunszt gry aktorskiej.

Diana Wynard — wzór matek, Olive Brook — wspaniała ojciec — dali koncert. Reżyser zrobił krok na drodze do udowodnienia wyższości kina nad teatrem. Oprawa kostjumowa dała złudzenie epoki, graniczące z rzeczywistością. Muzyka wspaniała, świetne zdjęcia.



## Sensacje boisk europejskich

Benjaminek ligi angielskiej bije najtęższych przeciwników. — Ambroziana, Ferencwarosi, Slavia i Admira sięgają po mistrzostwo swych krajów

Podczas gdy u nas rozgrywki mistrzowskie zostały już zakończone i właściwy sezon piłkarski należy uważać za zamknięty, na wszystkich boiskach europejskich wręcz się toczy walka o mistrzostwo. Zagranicą bowiem istnieje system rozgrywania pierwszej rundy spotkań jesienią, drugiej natomiast na wiosnę.

Największą sensację, ze względu na wyniki, wywołują mistrzostwa pierwszej zawodowej ligi angielskiej. W roku ubiegłym do I ligi zaawansowała mało znana drużyna Tottenham Hotspurs. Nie przepowiadano jej większych sukcesów, ponieważ inne kluby za wysokim odstępem wyłapały kilku najlepszych zawodników. Tottenham Hotspurs okazał się jednak niewyczerpaną kopalnią talentów, gdyż nabawiwszy sobie uprzednio dobrze kasę funtami, uzyskanymi ze sprzedaży graczy, potrafił wystawić do rozgrywek mistrzowskich drużynę,

która jest prawdziwą rewelacją. Benjaminek ligi gra i nie przegrał dotychczas ani jednego spotkania. Nieznaczna stosunkowo ilość punktów Tottenham utracił w wynikach remisowych i wyprzedziwszy najbardziej renomowane zespoły prowadzi zdecydowanie w tabeli.

Do ostatnich największych sukcesów benjaminka ligi należy zdecydowane zwycięstwo nad Newcastle w stosunku 4:0, które jeszcze umocniło jego pozycję na pierwszej lokacie. Na drugim miejscu kroczy słynna drużyna Arsenalu.

W mistrzostwach Węgier prowadził obecnie zespół Ferencvaros po zwycięstwie nad Kispesti 4:0, przez co ma dwa punkty więcej od następnej z kolei Ujpesti, która po konale Nemzeti 2:1. Słynna drużyna Hungaria od początku rozgrywek figurowała na ostatniej lokacie, ostatnio jednak zrobiła olbrzymi skok i obecnie znajduje się na 6 miejscu.

W mistrzostwie piłkarskim Włoch toczy się rozgrywka o pierwsze miejsce między medjołańskim zespołem Ambroziana i Juventusem. Ostatni mecz tych rywali przyniósł zwycięstwo medjołańczykom 3:2, dzięki czemu wysunęli się oni na czoło tabeli o 4 punkty przed Juventusem.

W Czechosłowacji „święta wojna” między Slavią a Spartą zakończyła się zwycięstwem Slawii w stosunku 2:1, dzięki czemu objęła ona prowadzenie w tabeli.

W mistrzostwach Wiednia leader tabeli Admira doznał sensacyjnej porażki od Austrii 1:2, lecz nadal utrzymuje się na pierwszym miejscu.

### Kandydatura p. Misińskiego przyjęta

Jak już podawaliśmy, komitet europejski międzynarodowej federacji lekkoatletycznej zaprosił Polskę do wzięcia udziału w pracach komisji, do której należą przedstawiciele 6 czołowych państw i delegowanie swego przedstawiciela. Za rząd PZLA postawił kandydaturę p. Misińskiego, dawnego swego prezesa. Obecnie nadeszło pismo z federacji, zatwierdzające przyjęcie p. Misińskiego w skład komitetu europejskiego.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt gramofonowych.
- 12.05 Orkiestra jazzowa Wiesława Wilkosza.
- 15.30 Komunikat izby przem.-handlowej w Łodzi.
- 16.00 Audycja dla chorych.
- 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
- 16.55 Duety operowe z płyt.
- 17.15 Recital organowy.
- 18.00 Odczyt p. t. „Drogi pracy gospodarczej w Polsce” — wygł. min. T. Lechnicki
- 18.20 Muzyka z płyt.
- 18.55 Sylwety akademików literatury — „Prof. Tadeusz Zieliński” — wygł. prof. Gustaw Przychocki.
- 19.15 Muzyka z płyt.
- 19.40 Audycja z okazji święta narodowego lotewskiego: a) przemówienie i hymny; b) Koncert. Wykonawcy: Orkiestra, symf. pod dyr. Bron. Szulca i Władysław Burkath
- 21.05 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 21.20 Koncert szopenowski.
- 22.00 Koncert życzeń z płyt.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
Königsruherhausen (1635)  
17.20 Recital fortepianowy Giesekinga (Partita C-moll Bacha, Sonata op. 101 Beethovena, Intermezza Brahmsa).  
Wrocław (325)  
20.10 Operetka J. Straussa „Wie deńska krew”  
Bruksela (338)  
21.00 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.  
Kalundborg (1153)  
20.00 Sonaty skrzypcowe: Corellego G-moll i Tartinięgo A-moll.  
Praga (488)  
19.00 Opera Smetany „Libussa”.

## Pięściarze sowieccy w Łodzi

Mecz projektowany jest na grudzień

Warszawski związek bokserów wykazuje niezwykle ożywioną działalność. Był on pierwszy, który podchwycił inicjatywę nawiązania bliższych stosunków z pięściarzami Sowieców i zaprojektował odbycie zawodów międzymiastowych Warszawa — Moskwa.

Mecz ten odbędzie się w Warszawie w terminie 17 grudnia, przy czym Warszawa nawiązała już porozumienie z Łodzią, proponując jej rozegranie jednego spotkania z pięściarzami sowieckimi. Mecz ten odbyłby się w Łodzi w dniu 15,

względnie też 19 grudnia. Wizyta pięściarzy sowieckich w Łodzi uzależniona jest jeszcze od wyniku dalszych rokowań natury czysto finansowej. O ileby mecz z Moskwą nie doszedł do skutku, wówczas zapowiedziane spotkanie reprezentacji Łodzi z Warszawą odbędzie się w Warszawie w dniu 17 grudnia.

Życzyliby sobie należało, ażeby pertraktacje te zakończyły się pomyślnie i by danym było sportowcy Łodzi poznać klasę pięściarzy naszego wschodniego sąsiada.

## ANKA

# ORDONÓWNA

na filmie

## Nietylko Berlin i Hamburg dadzą graczy do reprezentacji Niemiec

Wczoraj PZPN otrzymał pismo od niemieckiego związku piłkarskiego, w którym ten zaakceptował wszystkie wysunięte przez nas warunki, a więc: zobowiązanie do rozegrania w roku przyszłym zawodów rewanżowych w Warszawie, na finansowych zasadach wzajemności. W ten sposób mecz Polska — Niemcy został już oficjalnie zatwierdzony.

Początkowo Niemcy podawały, iż do reprezentacji swej użyją wyłącznie graczy berlińskich i hamburskich, obecnie jednak nadchodzi wiadomość, że z tych okrugów

zaledwie tylko kilku zawodników wejdzie w skład drużyny reprezentacyjnej, a więc bramkarz Riehl, pomocnik Appel, obrońca Emmerich, następnie Hofman, Noack i Rohweder w ataku. Reszta drużyny musi się rekrutować z pośród piłkarzy zachodnich względnie też południowych Niemiec.

### Martyna i Bułanow grają w Gdańsku

Niewesoło zapowiadał się pierwszy występ reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Warszawy w Gdańsku w meczu międzypaństwowym ze względu na brak w drużynie stołecznej najlepszych zawodników, zwłaszcza Nawreta, Martyny i Bułanowa.

Dopiero w ostatniej chwili zarząd PZPN zdecydował się pójść reprezentacji Warszawy na rękę i udzielił zezwolenia naszej reprezentacyjnej parze obrońców Martynie i Bułanowowi na grę w Gdańsku. Krążą wieści, że i Warszawianka, zawsze zdana stanowiskiem zarządu PZPN również zdecyduje się na wydelegowanie swych piłkarzy, których początkowo odmówiła kapitanowi związkowemu WOZPN.

## Strzelecki K. S. i Ł. T. S. G. zawieszono

Targi o kasę finałowego meczu o puchar ŁOZPN.

W niedzielę miały się odbyć finałowe zawody o puchar Ł. Z. O. P. N. pomiędzy drużynami Strzeleckiego K. S. a ŁTSG.

Drużyny te kroczyły po drodze zwycięstw i wyeliminowały swych przeciwników, nie przegrywając ani jedn. spotkania. W finale natrafiły na siebie. W pierwszym meczu wygrał Strzelecki K. S., w drugim górą było ŁTSG. Ponieważ regulamin przewiduje, że odpadła ta drużyna, która doznała dwóch porażek, zachodziła więc konieczność wyznaczenia trzeciego spotkania.

I tu nagle powstała nowa trudność. Zarząd ŁOZPN. trzecią rozgrywkę tę identyfikuje z dodatkowo wyznaczonymi

decydującymi spotkaniami o mistrzostwo i, wychodząc z tego założenia, domaga się, ażeby całkowity dochód z tych zawodów był przelany do jego kasy. Z innego natomiast założenia wyszły kluby, twierdząc, że dochód winien być podzielony między nich i zaznaczyły, że tylko pod tym warunkiem przystąpią do rozgrywki.

W związku z tem zarząd Ł. O. Z. P. N. postanowił zawiesić obydwie kluby w prawach członkowskich, paraliżując tem samem ich zamiar rozegrania w niedzielę towarzyskiego spotkania, które się miało odbyć na Łoisku przy ul. Wodnej.

## Smutne konsekwencje nieudanego meczu z węgry

Zwycięstwo bokserów węgierskich żywo komentowane jest przez prasę zagraniczną, która, nie orientując się w bez nadziejnie słabym składzie, przeciwko któremu walczyli węgry, podaje, że pokonany został reprezentacyjny team łódzko - poznański.

Mecz ten, pod każdym względem nieudany, spowodował szereg konfliktów. Mianowicie zarząd Polskiego związku bokserów pociąga Union - Tonring do odpowiedzialności

za to, że zasilili swą drużynę pięściarzami poznańskimi, nie mając zgody ze strony PZB., a następnie i Union - Touring rości słuszną pretensję do Warty, która zobowiązała się delegować do udziału w tych zawodach Piłata, Kajnarą, Majchrzyckiego i Wolniakowskiego, pobrała nawet za start ich 400 zł., a raczyła przysłać z liczby przyrzeczonych tylko Majchrzyckiego w asyście Jareckiego i Sipińskiego.

## Czyż skazany ale z zawieszeniem wykonania kary

Z Warszawy donoszą: Wczoraj sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał głośną sprawę nadużyć, popełnionych w związku związków sportowych przez skarbnika Czyżę. Sąd zbadał cały szereg świadków z pośród wybitnych działaczy sportowych. W toku

przewodu sądowego ustalono, że oskarżony popełniał nadużycia, począwszy od 1923 roku. Cieszył się jednak całkowitem zaufaniem zarządu, to też defraudacje wyszły na jaw dopiero w chwili, gdy oskarżony przestał piastować mandat skarbnika.

W wyniku rozprawy sąd skazał Czyżę na 1 rok więzienia, z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prewencyjnego i z zawieszeniem reszty kary. Wobec tego Czyż znalazł się na wolności.

## Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro  
Tel. 155-55

mieści się obecnie

**Instytut de Beauté**  
**roma**

## Uboga niedziela sportowa w Łodzi

„Biejący tydzień jest w Łodzi pod względem imprez sportowych wyjątkowo ubogi. Na dzień dzisiejszy kalendarzyk sportowy nie przewiduje żadnej imprezy, zaś w dniu jutrzejszym odbędzie się jedynie mecz piłkarski na boisku Turu o godz. 11 o tytuł mistrza kl. C.: Tur II — Widzew III.

PROF.  
**FELIKS HALPERN**

**Lekcje gry fortepianowej**

Zapisy od 5—6  
**Sienkiewicza 20**  
front II p.  
**Ceny kryzysowe!**

## Uciekając od chłódów

**spędźcie zimę na Riwierze Francuskiej, KRAINA MORZA I WIECZNEGO SŁOŃCA.**

50% zniżki kolejowe.

Informacyj w sprawie podróży i pobytu udzielają:  
**Oficjalne Przedstawicielstwo Kolei Francuskich w Polsce**

Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85.  
oraz wszystkie biura podróży.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA

# Klisze 100

Reklam Gazetowych  
i Prospektów  
i projektów reklamowych  
z wyjątkowo niskimi cenami

VARIÉTÉ-DANCING

## „TABARIN”

ul. NARUTOWICZA 20  
telefon: 150-66 i 154-60.

Gościnne występy królowej żelaza  
**MARTA FARRA**  
w nowych eksperymentach oraz

## I Wielki Międzynarodowy Damski Turniej Wątk Zapaśniczych

Program atrakcyjny zespół muz. WEINROTHA. Wejście bezpłatne

**Brednie o Łodzi**

Ostatnio pisma zamiejscowe zaczynają się znów „interesować” Łodzią, w jaknajczarniejszych barwach omawiając obecną sytuację na rynku włókienniczym.

Według tych „informacji” na rynku łódzkim panuje zupełny chaos, czego najlepszym dowodem jest fakt, że cały przemysł obniżył bardzo poważnie ceny towarów. Jest rzeczą zrozumiałą, że ci wszyscy kupcy, którzy są w stałym kontakcie z Łodzią, doskonale się orientują, jaka jest w tej chwili sytuacja na rynku. Zrozumieć jednak należy, że cała masa kupców prowincjonalnych, którzy od czasu do czasu przyjeżdżają do Łodzi celem poczynienia zakupów, czytając przedrukowane przez inne prowincjonalne pisma nieprawdziwe wiadomości o Łodzi, wstrzymuje się narazie od przyjazdu do całkowitego wyjaśnienia sytuacji.

Szereg najpoważniejszych firm włókienniczych Łodzi oświetla sytuację rynku łódzkiego następująco:

Od czasu do czasu na łamach pism zamiejscowych ukazują się różne brednie o Łodzi. Odnosi się wrażenie, że komuś specjalnie zależy na tem, by sytuację na rynku łódzkim przedstawiać w jaknajczarniejszych barwach. Jak dalece szkodliwe dla Łodzi jest takie postępowanie świadczy fakt, że dzięki tym wiadomościom kupcy przyjeżdżają do Łodzi rzadko, powstrzymują się od najniebezpieczniejszych nawet transakcji, obawiając się, że przy rzekomej niższej cenie, tracą na towarze.

O powszechnej znacznej niższej cenie w ogóle w tej chwili niema mowy. O ile była zastosowana pewna niższa cena, w granicach około 5 proc., to uczyniły to niektóre tylko firmy tutejsze. Obniżyły one przytem ceny niektórych jedynie artykułów.

O jakimś „chaosie” w Łodzi wogóle niema mowy, przeciwnie ostatnie oziębienie się pogód spowodowało, że już w dniach ostatnich zapotrzebowanie na towary włókiennicze bardzo wydatnie wzrosło, zapasy bowiem u detalistów i u kupców prowincjonalnych były do tego stopnia niskie, iż byli oni zmuszeni do poczynienia świeżych zakupów.

Produkcja w przemyśle włókienniczym zasadniczo dostosowana jest do ewentualnego stopnia zapotrzebowania, mowy więc nie może być o tem, by towar, który został wyprodukowany na obecny sezon zimowy, był przez producenta sprzedany po cenie niższej ceny kosztu. Nie ulega wątpliwości, że ci kupcy, którzy cpierając się na bredniach różnych pism prowincjonalnych powstrzymują się od dokonywania zakupów, narażają się na kolosalne straty, czy bowiem, w związku z kończącym się już sezonem zimowym, zdążą zaopatrzyć się w najniebezpieczniejsze gatunki towarów, jest rzeczą bardzo wątpliwą, tembardziej, iż w związku z wyższą ceną surowca, może nastąpić wyższa cena tkanin.

**Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi**

Notowania za 100 kg. loco Łódź:  
 Żyto 13.50 — 14, pszenica 21.25 — 21.75. Tranżakcyjna cena pszenicy zł. 21.40. Jęczmień przemysłowy 13 — 13.50. Jęczmień browarowy 15 — 15.50, owies zbierany 13.25 — 13.75, owies jednolity 13.75 — 14, mąka żytnia 65 proc. 21.25 — 22.25, mąka żytnia 60 proc. 22.25 — 23.25, mąka pszenna 65 proc. 33.50 — 35.50, otręby żytnie 8.25 — 8.75, otręby pszenne 8.25 — 8.75, otręby pszenne grube 8.75 — 9.25, wyka latowa 15 — 16, groch polny 23 — 24, groch Victoria 20 — 30, ziemniaki jadalne 4 — 4.50, rzepak 41 — 43, konieczyna czerwo na 160 — 200, konieczyna biała 80 — 120, mak niebieski 62 — 67.  
 Usposobienie ogólne spokojne.

**Uгода z Niemcami na rok!**  
**Zawarcie traktatu handlowego z Rzeszą narazie jest nieaktualne**

Jak już doniósł wczorajsz „Głos Poranny” tymczasowe porozumienie polsko - niemieckie w zakresie wzajemnej wymiany towarowej zostało przedłużone do 30 b. m.

Do tej daty towary niemieckie, podlegające ocenieniu według polskiej normalnej taryfy celnej (nowej kolumna I), będą cłone według stawek II kolumny, czyli niższych o 25 proc.

Niezależnie od tego stosowane będą

clona maksymalnie wyższe o 300 proc. w stosunku do stawek celnych normalnych, do towarów, które są objęte wojną celną i znajdują się na naszych listach zakazów antyniemieckich.

Wzaminiam za to poseł v. Moltke

zobowiązał się w imieniu rządu Rzeszy do niewydawania do dnia 30 b. m. zarządzeń specjalnych, skierowanych przeciwko importowi z Polski.

Jak wiadomo, rząd niemiecki ogłosił ostatnio

ustawę o pełnomocnictwach w dziedzinie gospodarczej.

Na podstawie tej ustawy rząd niemiecki uprawniony jest do wydawania w każdej chwili zarządzeń

w stosunku do państw, które pogarszają warunki dla eksportu niemieckiego.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła,

narazie zupełnie nieaktualna jest sprawa zawarcia normalnego traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami.

Wechodzi tylko w grę

ugoda gospodarcza, która była by zawarta przypuszczalnie na pół roku lub rok i miałyby na celu

złagodzenie i ograniczenie wojny celnej, jakoteż podniesienie obrotów między Polską a Niemcami.

**Handel polsko-niemiecki**

wykazuje ostatnio wzrost przywozu z Rzeszy

Ogólna wartość przywozu z Niemiec do Polski w ciągu pierwszych 9 miesięcy b. r. wynosiła według polskich statystyk 105.4 milj. zł., a wywozu 112.6 milj. zł. Daje to formalnie

niewielką nadwyżkę bilansu handlowego dla Polski w wysokości 7.2 milj. zł.

Faktycznie jednak bilans obrotów handlowych polsko - niemieckich jest dla Niemiec czynny,

gdyż znaczna część towarów wywożonych z Polski do Niemiec nie jest kierowana na rynki niemieckie, a przechodzi przez Niemcy jedynie tranzytem do innych krajów, korzystając z niemieckiego pośrednictwa handlowego, transportowego i kredytowego. Ponadto wywóz niemiecki składa się głównie z wyrobów przemysłowych, a więc

przedstawia wyższą wartość pod względem gospodarczym i socyjnym, aniżeli wywóz polski surowcowo - rolniczy.

Zaznaczyć ponadto należy, że we wrześniu nastąpił znaczny wzrost przywozu z Niemiec do Polski, a mianowicie z 10 do 12,5 milj. zł., dzięki czemu udział Niemiec w ogólnym przywozie Polski podniósł się z 13,8 do 17 proc.

Nie dziwnego, iż w tych warunkach zainteresowanie Niemiec rynkami polskimi wzrasta.

**Chwilowa wyżka dolara**  
**Huślawka walutowa potrwa dłuższy czas**

Wczoraj, w związku z otrzymaniami notowaniami giełdy zagranicznych, na rynku walutowym Łodzi zaznaczyła się znacznie mocniejsza tendencja dla dolara. R no zapotrzebowanie na dolary poważnie się zwiększyło, ruch był nadal słaby, ponieważ w dalszym ciągu odczuwano kompletny brak podaży. Posiadacze dolarów, licząc na dalszą wyżkę, nie śpieszyli się ze sprzedażą. W obrotach prywatnych dolar kształtował się w granicach od zł. 5.43 do zł. 5.38.

Nie bacząc na wyżkę dolara na giełdach zagranicznych, Bank Polski nie zmienił kursu, placąc w dalszym ciągu od zł. 5.24 do zł. 5.26. I tutaj podaż dolarów była znikoma.

Na rynku łódzkim panuje w dalszym ciągu kompletna dezorganizacja, a sytuacja jest nadal niewyjaśniona. Sfery giełdowe przewidują, że dolar kształtować się będzie przez pewien czas pod znakiem tendencji mocniejszej. Słuszność przewidywań tych wykaże najbliższa przyszłość.

Na funty panuje w dalszym ciągu tendencja mocniejsza. Kurs ich w obrotach prywatnych kształtował się w granicach od złotych 28.80 do złotych 28.60. I tutaj podaż była słaba, a ruch niewielki. Bank Polski placił za funty wczoraj zł. 28.51.

Dolary złote były nadal zupełnie bez ruchu. Kurs ich kształtował się w granicach od

zł. 9.00 do zł. 8.99 przy bardzo słabej podaży i minimalnym zapotrzebowaniu.

Inne waluty zagraniczne były zupełnie bez zapotrzebowania. (ag)

**Rynek pieniężno-towarowy**

**Cedula giełdy łódzkiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Tranzakcje
Dolary	5.35
Inwestycyjna	103.35
Dolarówka	49.40
8 proc. L. Z. m. Łodzi	43.—
	Sprzedaż Kupno
Bank Polski	80.— 79.—
3 proc. budowlana	38.50 38.25
Sytuacja wyczekująca (ag)	

**Warszawska giełda pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy zapotrzebowaniu na dewizy zmniejszonym. Bank Polski placił za bankoty dolarowe 5.30 — 5.25 (plus 10). Notowano: Belgja 124.20 (-3), Holandia — 359.30 (plus 10), Londyn 28.76 (plus 7), Nowy Jork 5.39 (plus 10 i pół), Nowy Jork — kabel 5.40 (plus 11) Paryż 34.86, Praga 26.43 Sztokholm 148.50 (plus 50), Szwajcarja 172.60 (plus 1), Włochy 46.93 Gdańsk 173.25 (-5) — tranzakcje niemitowane. W obrotach międzybankowych Berlin 212.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211 (-25), szyling austriacki 100.25, korona czeška 25.25, funt angielski w gotówce 28.70, dolar gotówkowy 5.39 — 5.36,50, rubel złoty 4.71, dolar złoty 9.01 rubel srebrny 1.34, bilon 0.64.

Dla akcji tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 79.75 — 80.25 (plus 25), Cukier 21, Modrzejów 3.25, Starachowice 9.50 — 9.55.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów tendencja była mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowlana 37.50 (-50), 4 proc. dolarowa 48.25 (-5), 4 proc. inwest. 103 (-50), 5 proc. konwersyjna 49, 6 proc. dol 58.75 — 59 (-100), 7

proc. stab. 52 — 51.88 (plus 38), 4 i pół proc. ziemskie 43.50 — 43.25 (-25), 7 proc. ziemskie dolarowe 37.25, 5 proc. Warszawy — 58.50, odcinki po 500 zł. 59.88, 8 proc. Warszawy 45.50 — 45.88 — 45.63 (plus 13), 8 proc. Łodzi 42.75 (-25). Tranzakcje niemitowane: 7 proc. śląska 48, 7 proc. warszawska 49 — chciano placić, za 8 proc. dillen. żądano 72,25.

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK**

Loco 10.40 listopad 10.09 grudeń 10.20 styczeń 10.30 luty 10.35 marzec 10.43 kwiecień 10.49 maj 10.58 czerwiec 10.61 lipiec 10.68 październik 10.90.

**NOWY ORLEAN**

Loco 10.08 grudzień 10.14 styczeń 10.22 marzec 10.38 maj 10.51 lipiec 10.63 październik 10.83 gruzdzień 10.14

**LIVERPOOL.**

Loco 5.11 listopad 4.78 gruzdzień 4.77 styczeń 4.78 luty 4.79 marzec 4.81 kwiecień 4.82 maj 4.83 czerwiec 4.84 lipiec 4.86 sierpień 4.87 wrzesień 4.88 październik 4.89 listopad 4.90 grudzień 4.93 styczeń 4.97.

Egipska: loco 6.91 listopad 6.52 grudzień 6.49 styczeń 6.53 marzec 6.59 maj 6.65 lipiec 6.71 październik 6.79.

Upper: loco 5.67 listopad 5.43 gruzdzień 5.44 styczeń 5.44 marzec 5.50 maj 5.55 lipiec 5.61 październik 5.65.

**BREMA.**

Loco 11.43 grudzień 10.93 styczeń 11.12 marzec 11.30 maj 11.47 lipiec 11.62 październik 11.78.

**ALEKSANDRJA**

Listopad 12.25 styczeń 12.34 marzec 12.47 maj 12.77, lipiec 13.04. Ashmouni: grudzień 9.43 luty 9.60 kwiecień 9.77 czerwiec 9.99.

**Z inicjatywy łodzian powstała organizacja gospodarcza w Katowicach**

KATOWICE, 17 listopada. — Z inicjatywy szeregu przedstawicieli łódzkich firm włókienniczych utworzone zostało w Katowicach stowarzyszenie przedstawicieli handlowych na województwo śląskie. Stowarzyszenie obejmie zasięgiem swego działania okręgi 3 i zb przem. handlowych, a mianowicie w Bielsku, Katowicach i Sosnowcu.

Prezesem zarządu stowarzyszenia wybrany został p. Piotr Gertner, były prokurent Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie; a obecnie kierownik oddziału Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana w Katowicach.

Głównym zadaniem nowopowstałego stowarzyszenia będzie tylko obrona interesów zawodowych przedstawicieli firm wszystkich branż na terenie okręgu działania tej organizacji, lecz również i czynny udział w życiu gospodarczym przez nawiązanie ściślejszego kontaktu z izbami przemysłowo-handlowymi oraz wszystkimi organizacjami gospodarczymi. Stowarzyszenie realizować będzie swe poczynania w utw. specjal. komisjach włókienniczej, winno - wódczanej, kolonjalnej, metalowej, filmowej, obuwianej itd. Stowarzyszenie utworzy również swe oddziały w Bielsku i Sosnowcu oraz weźmie udział w najbliższych wyborach do izby przem. - handlowej, gdzie

otrzymać ma odpowiadającą stanowisku liczebnemu i organizacyjnemu reprezentację wśród radców izby.

Syndykiem nowej organizacji jest adw. Trojanowski.

Biuro stowarzyszenia mieści się w Katowicach, ul. Kochanowskiego nr. 4. (Bies.)

**Wahania cen na rynku bawełny**

Od załamania się dolara na rynkach europejskich, na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku ceny kształtują się mocno. W ciągu ostatnich trzech dni na giełdzie tej notowania zwyżkują, kształtując się w granicach od 3 do 5 punktów. Jak wiadomo, dolar na giełdach europejskich, spadł w znacznie większym stopniu, to też już w notowaniach bawełny z dn. 16 bm. zanotowano poważniejszą zwyżkę, która kształtowała się w porównaniu z notowaniami z dnia 15 bm. w granicach od 18 do 20 punktów.

Na rynku bawełny liverpoolskiej natomiast notowania z dnia 16 bm. w porównaniu z notowaniami z dnia 15 b. m. zwyżkowały w granicach od 30 do 33 punktów, a to w związku z poważną zwyżką na giełdach europejskich funta angielskiego.

**POTANIAŁY!! PIÓRA** i Reperacje Piór „**Jerzy MILL**” **6-go SIERPNIA 1.** Własny warsztat reperacyjny. róg Piotrkowskiej

**DZIS OTWARCIE RESTAURACJI**

**„ROHNKE”**

Moniuszki 1, Telefon 151-42

Wykwintna kuchnia

Bar-ogród zimowy

Do doskonałe orkiestra

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO udziela rutynowa nauczyciel. Zawadzka 21, m. 8a, front; zastać od 4 — 7 codziennie.

POLONISTKA (mgr. U. W.) wznowiła lekcje. Uczy dorosłych najchętniej cudzoziemców — (ki) metodą skróconą. Tel. 165-19 od godz. 11—13.30 i od 16—17 w dnie powszednie. 529-5

**Kupno i sprzedaż.**

**ZŁOTO, SREBRO, biżuterję** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

**!! BRYLANTY !!** ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mixes**, Piotrkowska 30.

OKAZYJNIE do sprzedania! Kocioł parowy do centralnego ogrzewania „Strebła” firmy John na 12 elementów. Tokarnie: 2<sup>1/2</sup>, 2 i 1<sup>1/2</sup> metra w dobrym stanie. Dzwonić 168-99. —4

Wszeczkki dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676-8

MASZYNE do pisania w dobrym stanie sprzedam tanio. Przejazd nr. 19, m. 7, od 2 — 5 pp.

POSZUKIWANE DO KUPNA znaczki pocztowe krajowe i zagraniczne. Oferty z podaniem egzemplarzy i cen sub. „Filatelista” do adm. „Głosu Poran.” —2

**MEBLE**

stołowe, sypialki, gabinoty, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodnie **105 Piotrkowska 105 w podwórzu, telef. 136 27 S. BIMKE 27-4**

URZĄDZENIE sklepowe w dobrym stanie kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „Urządzenie sklepowe”. 675-3

DO SPRZEDANIA nowa maszyna do pisania marki „Royal”. Cena przystępna. Oferty pod „Maszyna”. 677-3

**KOLUMNA**

Z dnem 10 listopada otworzony został pensjonat dawniej „Carlton” **OBECNIE** pod zarządem E. Frydmanowej z Truskawca. W własnej komfortowej willi, pokoje obszerne, ogrzewane, bieżąca woda w każdym pokoju, obfita i smaczna kuchnia, na żądanie dietetyczna. — Zamówienia przyjmuje listownie i telefonicznie Nr. telefonu 10. 611-3

**Posady**

PRACOWNIK, obeznany w branży papierniczej, który może się wykazać odpowiednią praktyką — poszukiwany. Oferty pod „Pracownik”. 676-3

**Różne**

ZLECENIA buchalterskie, — jak organizację, prowadzenie, nadzorowanie, kontrole, sporządzanie bilansów, sprawozdań podatkowych i t. p. — przyjmuje rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemyśl. — Zaprowadza i prowadzi księgi ewentualnie i z tem, że wyucza jednocześnie w ciągu kilku tygodni samodzielnego dalszego prowadzenia ich przez odpowiednią osobę wskazaną przez właściciela przedsiębiorstwa. Na żądanie składa kaucję tytułem gwarancji uznania ksiąg handl. również i w sprawach podatkowych. Bliższych informacji w soboty i niedziele od godz. 2-4. Mostowa 3, 1 p. (Obok Narutowicza i Zagajnikowej). 980-2

TANCÓW nowoczesnych udziela znany nauczyciel Henrykowski, Gdańska 9, tel. 166-93. Urzędnikom, stowarzyszeniom, ceny niższe.

ZGUBIONO weksel in blanco na zł. 300 — z wystawienia R. Gonczara, na zlecenie J. Gonczara, Brześć n. Bugiem. Znalazca proszony jest o zwrot powyższego weksla do firmy „B. M. S.”, Piotrkowska nr. 37, front, 1 p.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 58260, wydany na nazwisko Jeszczyń Seja, zam. Pomorska 32.

KAPELUSZE czyści chemicznie, fasonuje systemem Habig’a Pogotowie Krawieckie Kiersza. Wstąp Żeromskiego 91, dzwonić 163-30, 589-6

**Lokale**

ODNAJME dwukrotny pokój z telefonem, łazienką dla pana. Zawadzka nr. 36, m. 3. 5951-2

POKÓJ umeblowany z telefonem, łazienką dla pana do wynajęcia. Mielezarskiego 24, m. 5 tel. 163 50.

DO WYNAJĘCIA od 1-go stycznia sześciopokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, II-gie piętro, front, przy ul. Narutowicza 30. Informacje m. 4, dozorca wskaże. 76-3

SŁONECZNE 4 lub 2-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami nowoczesnymi do wynajęcia. Sienkiewicza 102. 15396-12

POSZUKIWANY w śródmieściu pokój pojedynczy ewt. pokój z kuchnią bez odstępnego. Oferty do administracji, sub „W. W.”.

**ZAKŁAD leczniczo-wychowawczy**

— dla — **dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju**

Dr. med. **W. Spektorowej** Pabjanicka 55, tel. 188-03.

Przy sąladzie:  
1) Poradnia dla rodziców i wychowawców: poniedziałki i środy od 12 do 2-ej, dla bezrobotnych w piątki bezpłatnie.  
2) Przedpołudniowe komplety indywidualnego nauczania dzieci z zaburzeniami uwagi, pamięci, mowy, słuchu i t.d.

Do akt. Nr. Km. 2458/35

**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 23 listopada 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Plekarskiej 27/29 odbędzie się licytacja publiczna ruchoomości a mianowicie: maszyny do liczenia, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałe, kasetki, 3-ch biurki, 3-ch stołów, 4-ch foteli oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym  
Łódź, dn. 8.11. 1935  
Komornik (-) **Holles**

**Odnawiam i restauruje stare obrazy** oraz maluje portrety po cenach umiarkowanych

ART.-MALARZ **MAURZYCJ TRĘBACZ** GDAŃSKA 68.

TEATR REWJI **Komików** Al. 1-go Maja 2.

**OSTATNIE 2 DNI** Wielkiego międzynarodowego **Turnieju Zapaśn. Kobiet. Dziś** 3 przedstaw.: o g. 5, 7.30 i 10 Początek walk o g. 8 i 10 w. **Każda walka decydująca.** Codziennie walczy czarna maska (mężczyzna). — **Nowy program rewjowy.**

**„CORSO”** Zielona 2 | 4 **TRADER HORN** największy film reż. W. S. Van Dyke’a **Ceny miejsc popularne** Pocz. o 4, w sob. i niedz. o 12

Dzisiaj i dni następnych nasz rewelacyjny program! Film, który poruszył cały świat!  
**BIAŁA LILJA**  
Potężny film realizacji **Victora Fleminga.** — W rol. gł. 3 asy kinematogr. **HELENA HAYES, CLARK GABLE i LEWIS STONE**  
Nadprogram: **Wspaniała farsa p. t. PECHOWA TAKSÓWKA.**

**METRO** Przejazd 2 **Ceny miejsc:** 1 seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30

**Ostatnie 2 dni!**  
**Gdybym miał miljon** 15 **GWIAZD** m. i. w rol. gł. **Gary Cooper** i **Willy Gibson** 8 reżyserów pod kier. **E. LUBICZA** Passe-partouts, prócz urzędowych, nieważne.

**ADRIA** Główna 1 **Ceny miejsc:** 1 seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1.09

# Dancing „NEGRO”

Traugutta 6, tel. 238-36.

Od dziś! Tylko kilka gościnnych występów znakomitego humorysty

w aktualnym własnym repertuarze wraz z całym programem listopadowym.  
UWAGA: Pan Bronowski występuje również na podwieczorkach tanecznych w soboty, niedziele i święta. — Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

# Bronisława Bronowskiego



DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ! ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA”

## Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 10 listopada 1933 r. postanowił ogłosić upadłość Salomonowi Goldbergowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na 20 października 1933 r., zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Władysława Baumgartena, zamianować kuratorem Dawida Millera, oddać upadłych pod dozór policji, wyrok opatrzyć rygiem tymczasowego wykonania i odpis wyroku przesłać Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność Kurator masy upadłości  
**Dawid Miller**  
Łódź, ul. Narutowicza 42.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli wyżej wymienionej firmy, aby w dniu 23 listopada 1933 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15, o godz. 10 w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz  
**Władysław Baumgarten.**

## Cukiernia „Zróżko”

Przejazd 1, tel. 209-87

zawiadamia, iż dla wygody P. T. Klienteli otworzony został sklep przy ul. Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Specjalność PĄCZKI w cenie 15 gr.

## OKAZJA DLA WŁAŚCICIELI OGRODÓW.

### DRZEWKA OWOCOWE

PIĘKNE, ZDROWE i w ODMIANACH HANDLOWYCH

### RÓŻE, BZY i t. p.

W DUŻYM WYBÓRZE

POLECAJĄ

### OGRODY WIDZEWSKIE

SP. Z O. O.

Przystanek KSAWERÓW na linii tramw. do PABJANIC. — POCZTA PABJANICE

CENY ZNIŻONE. ŻĄDAJCIE BEZPL. KATALOGÓW OBSZAR SZKÓŁEK 56 MORGÓW.

Gabinet chirurgiczny  
Dr. med.

## M. Kantora

został przeniesiony na  
ul. Zieloną 5

Tel. 112-22

Przyjm. od 1—3 i 6—8 w  
Ceny lecznicowe.

## DZIŚ OTWARCIE

przy **PLACU REYMONTA 5/6**, tel. 173-60

### III-go sklepu detalicznego

sklep I-szy

Piotrkowska 100,  
tel. 226-63

Polecamy wszelką **BIELIZNĘ**

trykotową, z jedwabiu, wełny, bawełny i Vistry oraz pończochy, skarpetki, rękawiczki, pullovery, szaliki i t. p.

sklep II-gi

Piotrkowska 36,  
tel. 228-32

specjalny dział towarów  
wysortowanych  
po cenach najniższych

Firmy

## L. PLIHAL i Ska

Fabryka wyrobów trykotowych i dzianych w Łodzi

# Łodzianki, zwróćcie uwagę na to miejsce

w dniu jutrzejszym

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

## Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12

## Dr. med. I. Taub

Ceglelniana 25, m. 7  
tel. 179-94

choroby wewnętrzne  
przyjm. od 11—1 i 5—7

## Dr. med. DYNIN

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani  
przyjmuje obecnie

Piotrkowska 64  
Telef. 102-62.

Godziny przyjęć od 5 do 7 p. p.

## Dr. med. S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)  
godz. przyj. od 9—11 i 3—4 po poł.  
Stenklewicza 34 telef. 146-10.

## Dr. med. L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych  
Nawrot 32 tel. 218-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—12 w poł.

## Dr. med. J. Mandeltort

Gabinet Rentgenologiczny  
ul. Wólczńska 18  
(Zielona 8-a) Tel. 240-24  
przyjmuje 8—9 r. i od 4—6 pp.

GABINET CHIRURGICZNY  
DR. MED.

## A. Fokszańskiego

Piotrkowska 101 tel. 210-76

przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł. Operacje, opatrunki, kwarc, diatermia i t. p.

CENY LECZNICOWE.

## Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz. przeprowadził się na  
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dźwiękowy Kino-Teatr

## Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o 12

Dziś i dni następnych!

# Zona z drugiej ręki

Uwodzicielka o platynowych włosach

## Jean Harlow

Następny program: „Zuzanna Lenox” (Kurtyzana)

Szczyt erotyki! — Pikanterja!

— niebezpieczeństwo dla żon i narzeczonych

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnicę — 4,00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 8,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tańczeniu: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 8 do 7 włącznie 60 gr.

bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz najmniejsze ogłoszenie zł. 120. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwo sp. z ooz. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101